HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ.

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Rok VII. № 8—9. WARSZAWA Sierpień—Wrzesień 1924.

Przy obozowem ognisku.

Na obszernej, falistej polanie leśnej, otoczonej odwiecznemi bukami i dębami Dyrehawen płonie ognisko w pośrodku wielkiej kotliny, której stoki obsiadły roje skautów całego świata i tysiące publiczności. Ognisko olbrzymie, całe kłody drwa w nie włożono, a gdy zajmą się dorzucane smolište gałęzie sosen czy świerków, odblask pada daleko, po krańce kotliny, hen, zdaje się pod niebo, oświetlając wielkie mrowisko ludzkie, tysiące twarzy jasnych, tysiące oczu wpatrzonych w żywioł, któremu ludzkość od prawieków zawdzięcza ciepło, światło—postęp.

Myśli lecą w dal przeszłości, kiedy to przodków naszych w prastarych borach ognisko broniło od napaści dzikich zwierząt, gotowało im strawę, wynosząc ich w ten sposób na wyższy szczebel człowieczeństwa; topiło kruszce, uzbrajając rękę w lepsze, subtelniejsze narzędzie, które pobudzały coraz wyższy rozwój kulturalny człowieka. Ognisko to także skupiało ojców naszych na słuchanie opowieści starców, co doświadczeniem swem dzielili się z mężami i młodzieńcami.

Może kiedyś zdolniejsze pióro opisze nam harcerzom te dawne dzieje ogniska.

Myśli lecą w dal, ku Polsce, gdzie oto w tej samej lata wieczornej godzinie w obozach skautowych setki ognisk płonie. I tam w Ojczyźnie — ognisko skupia wszystkich druhów z obozu na chwil kilka śpiewania pieśni, słuchania gawędy starszych, chwil kilka zadumy: jak dzisiaj dzień spędziłem — co jutro lepiej zrobię. Tu, w Danji, wpatrzeni w iskry ku górze pędzące, marzymy o tem, jak to sprawniej, lepiej, energiczniej pracować będziemy od jesieni; jak to więcej wykrzesać z serc naszych musimy uczuć braterskich, wyrozumiałości wzajemnej; jak to większe wymagania sobie każdy z nas musi postawić, jeśli mamy nie cofnąć się, lecz pójść ku pierwszym szeregom ludzkości.

Kiedy zaś potem, już w naszych obozach, odnawiamy modlitwy wieczorne, z głębi serc naszych płynie błaganie do Ojca Wszechrzecy o oświecenie umysłów naszych i rozpalenie serc, o siły do pracy, o łaskę wytrwania w dobrych zamiarach, o zgodę i jedność i współdziałanie na tym bliższym kręgu—w Harcerstwie—i na dalszym w Narodzie całym. A gdzieś na końcu cicha się prośba przyłączy o promień szczęścia dla nas samych.

...Płonie ognisko i szumią knieje...

Wpatrzeni w żar ognia marzymy:

wypali on podstęp i zdradę z stosunków ludzkich; ci młodzi, co się tu z wszystkich krańców świata zbiegli, a teraz ramię przy ramieniu siedzą przy sobie, stwierdzają, że ludzie różnych ras i narodów mogą się zbliżyć, zacząć rozumieć, szanować — pokochać z czasem — to zapowiedź czystszej przyszłości, ponowienie miłości Chrystusowej na ziemi.

Tak marzymy..., nie tylko marzymy: w tym kierunku chcemy iść i działać, budując lepsze Jutro Ojczyźnie i Ludzkości. A gdy się trafi wilk w owczej skórze po drodze, pamiętamy: Skaut idzie przez życie z miłością w sercu, a mocną laską w ręku! „My bo wroga poważamy, choć nie boimy się go, gadem gardzimy, nad osiołkiem się litujemy. A zaś zawsze i wszędzie — czy dzień czy noc — czuwamy".

Zawsze pamiętamy sami i innym braciom przypominamy: skaut, harcerz to taki sam ułomny człowiek, jak ludzie inni; nie ma się czem wynosić i pysznić. Jedno jego dumą być winno: ja dzisiejszy lepszy jestem niż byłem wczoraj—i drugie: niema we mnie rozdźwięku między słowem, a czynem. Więc jeśli przyrzekam braterstwo, to nie na wiatr, ale na największy wysiłek, by przyrzeczenia dotrzymać — ale też i wysiłku tego od braci swoich skautów wymagam.

Oby Bóg natchnął wszystkie narody szczerem umiłowaniem Prawdy i Braterstwa, oby nasz Ruch Skautowy cegiełkę do tego mógł dorzucić!

LECH GRABOWSKI.

PIERWSZY HARCERSKI ZLOT NARODOWY

w Warszawie 3 — 9 lipca 1924.

Zlot Narodowy był przedsięwzięciem tak wielkiem, że jednemu człowiekowi, zwłaszcza takiemu, który miał jakąś specjalną funkcję, objąć wszystkie przejawy obozowego życia było trudnością nielada. Nim jednak wziąć się można do opisania przebiegu Zlotu trzeba choć w kilku słowach powiedzieć o tych przygotowaniach, jakie podjąć musiało Naczelnictwo, by Zlot mógł się odbyć.

Pierwszą rzeczą było oparcie organizacji Zlotu o szerokie warstwy społeczeństwa — w tym celu powołano do życia Komitet Honorowy, w skład którego weszli przedstawiciele władz Kościelnych, Rządowych i Miejskich. Na Protektora Zlotu uproszono Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Protektora Z. H. P. Pozatem utworzono Komitet Zlotowy, na czele którego stanął gen. Aleksander Osiński, wiceprzewodniczący Z. H. P. Tak członkowie Komitetu Honorowego jak i Komitetu Zlotowego okazali każdy w granicach swych kompetencji istotną pomoc przy organizacji Zlotu.

Użyczony przez Magistrat teren na obóz męski rozciągał się na rozległych łąkach siekierkowskich z dogodnem połączeniem tramwajowem od samego

miejsca zlotu do centrum miasta. Moment ten podkreślić należy, jako ułatwiający Warszawie zwiedzanie obozu. Teren obozowy został zaopatrzony przez sąsiadującą z nim stację pomp w wodociągi— niestety brak odpowiednich funduszów nie pozwolił na rozprowadzenie sieci wodociągowej po całym obozie. Tow. Cedergren założyło dwie linje telefoniczne, dzięki którym można było być w stałym kontakcie z miastem — pozatem w obozie czynnych było kilkadziesiąt telefonicznych aparatów w poszczególnych biurach zlotowych oraz w obozach chorągwi. Tutaj niech mi wolno będzie zrobić maleńką uwagę... tylu jest w szeregach harcerskich zajmujących się i interesujących sprawami telefonów, telegrafu i radio — ale gdzież oni byli? w każdym razie nie w biurze łączności, skąd komunikowano mi, że przysyłano do biura na służbę ludzi, którzy o konstrukcji tolefonu nie mieli wielkiego pojęcia — wina w tem bezsprzeczna komendantów poszczególnych obozów, którzy nieodpowiednich ludzi na służbę wysyłali.

Biuro zlotowe, które spełniało funkcję sekretarjatu Komendy Zlotu przeciążone było stanowczo pracą, dzięki temu, że zdobycie człowieka do pomocy graniczyło prawie że z niemożliwością— brak ludzi do pracy, który dawał się wszędzie we znaki, szczególnie w Biurze Zlotowym był bardzo dotkliwym. Pracę Biura Zlotowego znakomicie ułatwiały wydrukowane blankiety raportów przyjazdu i wyjazdu, oraz raporty dzienne chorągwi. W ten sposób można było pracę biura nieco schematyzować a przez to ułatwić — tutaj znów wytknąć należy stałą niepunktualność, o której ciągle się mówi i na którą tak ciągle się utyskuje, a którą wszyscy prawie grzeszą! W takiej gorączkowej pracy, jaką była praca w Biurze Zlotowym najmniejsze opóźnienie jednej z Chorągwi czy drużyn utrudniało pracę całego Biura.

Drugim wielkim urzędem centralnym zlotu było Biuro Aprowizacyjne, zorganizowane przez Centralną Komisję Dostaw Harcerskich. Sprawność Biura była zupełnie zadawalniająca, a prace jego utrudniali uczestnicy Zlotu — Biuro Aprowizacyjne miało być Biurem hurtowym, rozdzielającym produkty na poszczególne Chorągwie — natomiast w pierwszych dniach Zlotu zgłaszali się liczni poszczególni harcerze, żądając naprz. 5 klg. słomy! (Autentyczne!) A takich wypadków było dużo i to oczywiście na sprawność Biura nie wpływało. Z drugiej strony gatunek wydawanych produktów był dobry i magazyny dostatecznie zaopatrzone; jeśli któraś Chorągiew głód cierpiała — to wina tylko i wyłącznie komendy obozu Chorągwi, która nie umiałała się zakrzątnąć dokoła zaprowiantowania uczestników.

Jeśli się mówi o centralnych urządzeniach obozowych wspomnieć jeszcze trzeba o służbie bezpieczeństwa w obozie, o stacji ratowniczej na Wiśle, Komisji Konkursów i Zawodów, służbie transportu, kuchennej, o poczcie obozozowej, biurze informacyjnem, biurze propagandy, oraz o tak zwanym Szefie reprezentacji.

Policja obozowa, czyli służba bezpieczeństwa miała bardzo trudne zadanie ze względu na rozległość strzeżonego przez siebie obozu — z obowiązków swych wywiązywała się naogół mówiąc zupełnie poprawnie.

Na brzegu Wisły uruchomiona została przez Warszawską Drużynę Żeglarską stacja ratownicza, której obowiązkiem było dbanie o bezpieczeństwo członków Zlotu w czasie kąpieli. Stacja działała sprawnie, pomimo, że służba jej trwała prawie, że bez przerwy, bowiem harcerze od wczesnego ranka do późnego wieczoru zaznawać pragnęli przyjemności kąpieli.

Komisja Konkursów i Zawodów miała za zadanie przeprowadzenie zawodów o tytuł Pierwszej Drużyny Rzeczypospolitej. Odpowiedzialna praca, jaką podjęli się członkowie tej Komisji wymagała stałej czujności i wielkiego taktu.

O służbie transportowej to można tylko powiedzieć, że nie rozporządzała dostatecznemi środkami lokomocji, co było oczywiście nie tyle jej winą ile społeczeństwa, które pomimo apelu Komitetu Zlotowego nie zechciało użyczyć aut do rozporządzenia Kom. Zlotu. W każdym razie wspomnieć trzeba, że na wszystkich dworcach warszawskich uruchomione zostały biura informacyjne, kierując przybywających do obozu na Siekierkach. Wszyscy odjeżdżający po skończonym Zlocie zaopatrzeni zostali w karty uczestnictwa, na zasadzie których Koleje Państwowe przewoziły uczestników Zlotu do stacji w kartach wymienionych bezpłatnie. Ponieważ udający się na Zlot harcerze nie korzystali z ulg kolejowych, przeto takie zwolnienie od opłaty w jedną stronę równało się faktycznie 50% zniżce.

Specjalne miejsce w obozie wyznaczone było dla wszystkich kuchni, które w postaci wojskowych kuchni polowych przydzielone zostały do każdej Chorągwi. Specjalny instruktor kuchenny wyznaczony codziennym rozkazem Komisji Obozu miał baczenie nad całością tego „kuchennego obozu".

Poczta zorganizowana przez 2 W. Dr. H. oraz Biuro informacyjne zorganizowane przez 31 W. Dr. Harc. działały sprawnie.

Do obowiązków Biura propagandy należało informowanie prasy o pracach Zlotu oraz wydawanie pisma obozowego. To pierwsze nie sprawiało zbytniej trudności wobec rzeczywiście dużego zainteresowania prasy Zlotem. Natomiast wydawanie pisma było rzeczą trudną, znów ze względu na brak współpracowników. Wydano jednak 5 numerów „Harców", które w skromnych rozmiarach starały się odzwierciadlić życie całego obozu.

Słów jeszcze kilka o Szefie reprezentacji — miał on za zadanie organizowanie przyjęcia gości w obozie oraz załatwianie spraw związanych z reprezentacją (zaproszenia, bilety wejścia i t. p.)

Opiekę sanitarną nad Zlotem roztoczył dr. Gawłowski, organizując centralny punkt sanitarny. Pozatem w Chorągwiach byli stali sanitarjusze, obowiązani do składania inspektorowi sanitarnemu codziennego meldunku o stanie zdrowotnym. Inspektor sanitarny był w stałym kontakcie ze szpitalem 1 p. szwoleżerów, gdzie odsyłano chorych gorączkujących. Na miejscu czynny też był stały posterunek Pogotowia Ratunkowego. Żadnych poważniejszych zasłabnięć w czasie zlotu nie było; dodać należy, że w pierwszych dniach Zlotu, przed zorganizowaniem centralnego punktu sanitarnego, służbę sanitarną objęła Komenda Chorągwi Poznańskiej, która też zorganizowała przychodnię dentystyczną, bezpłatnie udzielającą pomocy.

Cały obóz zlotowy podzielony był na obozy poszczególnych Chorągwi, które żyły swoistem życiem — ogólne zaś zarządzenia dotyczyły tylko pewnych zasadniczych podstaw życia obozowego (godzina snu, posiłku, ciszy nocnej i t. d.) oraz kilku wspólnych wystąpień. Na pierwszym planie obozu rozbite były namioty Komendy obozu, Biura zlotowego, Poczty, Kina, gospody Kół przyjaciół, dalej ciągnęły się wzdłuż Alei Małkowskiego oraz jej bocznic obozy Chorągwi. Przy głównej tej Alei znajdowały się też sklepy C. K. D. H., Kooperatywy Drużyn Warszawskich oraz szeregu firm warszawskich, przeważnie cukierniczych. W obozie było ogółem w dniu największego jego zaludnienia (5/III) 3739 głów, licząc w to gości z zagranicy oraz pracowników biur centralnych. W liczbie tej mieści się 151 instruktorów, co jest liczbą nader małą jeśli wziąć pod uwagę ich ogólną liczbę.

Jeśli kogo interesować będzie ilość harcerzy z poszczególnych Chorągwi, to ciekawość jego zaspokoi załączona poniżej tabelka.

L.p.	Chorągiew	Harc.	Instr.	Przyj.	Razem
1	Warszawska	1020	27	—	1047
2	Łódzka	329	7	2	338
3	Poznańska	293	16	4	313
4	Lwowska	297	14	3	314
5	Radomska	89	1	—	90
6	Kielecka	40	—	—	40
7	Brzeska	96	3	1	100
8	Płocka	22	—	1	23
9	Włocławska	100	5	—	105
10	Toruńska	215	6	4	225
11	Białostocka	77	4	1	82
12	Wileńska	67	1	1	69
13	Sosnowiecka	195	5	2	202
14	Śląska	19	1	—	20
15	Wołyńska	153	4	1	158
16	Lubelska	324	2	4	330
17	Krakowska	44	1	—	45
18	Zagran. Z. H. P.*)	89	5	—	94
19	Zagran. obca	64	15	—	79
20	Komenda	—	35	—	35
	Razem	3564	151	24	3729

*) w tem:

	Harc.	Instr.	Przyj.	Razem
z Łotwy	14	2	—	14
z Anglji	10	1	—	11
z Węgier	3	1	—	4
z Estonji	7	2	—	9
z Czecho-Słow.	—	1	—	1
z Danji	22	2	—	24
Przydz. do Chor. Zagr.	8	6	—	14

(D. c. n.)

MIECZYSŁAW DYBCZYŃSKI.

KONKURSY i ZAWODY NA ZLOCIE NARODOWYM Z. H. P. r. 1924.

Harcerski Zlot Narodowy w roku 1924 miał między innemi na celu, jak czytamy w uchwałach 3 Walnego Zjazdu Z. H. P. — przegląd dorobku pracy harcerstwa, podniesienie poziomu drużyn przez bardziej wytężone prace w związku ze Zlotem, przez zebranie pewnych przyczynków.

Należy sądzić, że „próba ogniowa" w postaci konkursów i zawodów zlotowych i przedzlotowych była jednym z lepszych sprawdzianów, mogących dać odpowiedź, jaki jest ten dorobek harcerstwa, jaką jest jego wartość i jakie braki.

Rezultaty konkursów są o tyle miarodajne, o ile same konkursy są dobrze pomyślane i przeprowadzone. Mimo pewnych braków w organizacji sądzę, że dają nam wyraźny obraz pracy harcerskiej — obejmują bowiem całokształt pracy drużyny.

Muszę zrobić pewne zastrzeżenie: konkursy dają nam obraz całokształtu pracy drużyny, a nie jej poziomu i wyrobienia moralnego — w tej dziedzinie konkurs jest trudny niestety do przeprowadzenia — stwierdziłem osobiście, że pewne drużyny, które uzyskały dużą ilość punktów i wobec tego są niby „lepsze" — stoją w rzeczywistości na niskim i bardzo niskim stopniu nietylko kultury duchowej, lecz może nawet wprost kultury. Taki konkurs dałby inne rezultaty...

Jak więc ułożono konkursy? Przedzlotowe konkursy dają nam rezultaty pracy, która drużyna, że tak się wyrażę — ma poza sobą, jakiś pewien dorobek, który można okazać. Tu należą: najlepszy obóz stały czy wędrowny, ilość dobrych wycieczek, przedsiębiorstwo zarobkowe, stopnie harcerskie uzyskane przez członków drużyny. — Podczas zlotu drużyna winna się była wykazać swoją sprawnością i zorganizowaniem swego życia; ponieważ ubiegano się o najlepsze lub najbardziej samodzielne urządzenie się w obozie o najprzyjemniejsze spędzenie czasu dając czasem jednocześnie swym harcerzom pewne wykształcenie smaku artystycznego przez konkursy gier, strzelców flobertowych, grajków, śpiewaków — o najlepszy w pewnym stopniu dobry uczynek, jak służba pożyteczna dla całego zlotu.

Szczegółowy wykaz konkursów i sposób przeprowadzenia znajduje się w Wiadomościach Urzędowych Z. H. P. w grudniu 1923 r. i następnych numerach r. 1924.

Można przeprowadzić pewną dyskusję jak stosunkowo oceniać zawody, które stawiać wyżej nad inne, można uzupełnić jeszcze innemi, zmienić stosunek liczbowy zawodów przedzlotowych i zlotowych — nie byłyby to jednak, sądze wielkie zmiany, ostateczny obraz zawodów zostałby ten sam, co zresztą widoczne jest dalej z otrzymanych rezultatów

Rozpatrzmy zawody w świetle cyfr.

Zawodów przedzlotowych 9 — w tem jeden specjalnie o pierwszeństwo historyczne drużyny Rzeczypospolitej — nie przesądzający mistrzostwa w jakimś poszczególnym dziale pracy.

Zawodów zlotowych 15.

Zawody złotowe gier były przeprowadzone między drużynami tak jak i reszta a nie tak jak podano w rozkazie L. 28 z dn. 15. XII. 23 r. w sprawie zawodów.

Konkurs o najlepszą wyprawę był podzielony na dwa: wyprawy jednostek i wyprawy drużyn.

Zawody zostały zapowiedziane już w czerwcowym numerze Wiadomości Urzędowych i r. 1923, a więc drużyny miały cały rok do przygotowania się. Szczegółowe instrukcje zostały podane w grudniu.

Zawody przedzlotowe rozstrzygała Komisja wyłoniona przez Główną Kwaterę w porozumieniu z Komitetem zlotowym. Komisja rozpatrywała materjały przesłane przez drużyny, oceniała je porównawczo, poczem zostały przyznane kreski.

W paru konkursach (za przedsiębiorstwo zarobkowe, za pomoc wzajemną) nagród nie przyznano z powodu niedociągnięcia się do stawianych wymagań.

(D. c. n.)

WYNIKI ZAWODÓW O PIERSZEŃSTWO DRUŻYNY w Z. H. P.

Liczba porządkowa	Drużyna i Chorągiew	KONKURSY PRZEDZLOTOWE											KONKURSY ZLOTOWE														Ogółem drużyna uzyskała punktów	Ogółem chorągiew uzyskała punktów
		Na dyplom najstar. D-ny Rzp.	Na najlepszy obóz	Na najlepszy raport z obozu	Na najlepszy obóz wędrown.	Na najlepszą ilość wyciecz.	Na największą pomysł. gier	Na najlepsze przedsiębiortwo	Na pomoc wzajemną	Konkurs sprawności	Konkurs sprawności fizycz.	Ogólny poziom	Najlepsza wyprawa jedno-stek i drużyny	Samodzielne urządz. d-ny	Najlepsze urządz. się w ob.	Najbardziej estetyczne urząd.	Służba pożyteczna w obozie	K-urs gier skaut. i ruchom.	Zawody samarytańskie	Zawody strzelców flobert.	Zawody śpiewacze	Zawody taneczne	Zawody zespołu grajków	Konkurs art. dramatycznych	Pokaz 15 minutowy	Warsztat lub prac. na Zlocie		
	Chor. Białostocka																											
1	*1 Grajewska*												7+6	13													26	
2	*1 Suwalska*													11				8		8							27	53
	Chor. Brzeska																											
3	*1 Nieświeżka*															4											4	4
	Chor. Kielecka																											
4	*4 Kielecka*													14	4												18	18
	Chor. Krakowska																											
5	*1 Zakopiańska*																					6					6	
6	*Drużyna im. Pułaskiego*		5																								5	
7	*Drużyna im. Grodyńskiego*		5																								5	16
	Chor. Lwowska																											
8	*1 i 21 Lwowska*	18			15																						33	
9	*6 Lwowska*																			4							4	37
	Chor. Łódzka																											
10	*8 Piotrkowska*												2+2	12	8	6										4	34	
11	*11 Łódzka*												4+3	8		3										12	30	
12	*4 Piotrkowska*												2+2	12	7												23	
13	*18 Łódzka*														6												6	
14	*4 Łódzka*																									5	5	98
	Chor. Łucka																											
15	*1 Kowelska*	8											8+6			3											25	
16	*1 Łucka*																	4									4	
17	*2 Zdołbunowska*																									10	10	39
	Chor. Lubelska																											
18	*6 Lubelska*													13	8	10											31	
19	*1 Chełmska*													12	8	6											26	
20	*4 Lnbelska*													6		4											10	
21	*1 Kazimierska*													6		4											10	
22	*3 Lubelska*													10	7	3		7									27	
23	*1 Lubelska*	10	10											6		3											29	
24	*7 Lubelska*													8	6												14	
25	*1 Tomaszowska*																				6				8		14	161
	Chor. Poznańska																											
26	*14 Poznańska*												9+9	8	9	6			5	5			9				60	
27	*4 Bydgoska*		10										7+9	4	9	4	5		13	7							68	
28	*5 Poznańska*				10									10	6	3											29	
29	*16 Poznańska*													3	6	3											12	
30	*13 Poznańska*													10		3											13	
31	*1 Bydgoska*														6	3											9	
32	*2 Krotoszyńska*													8	6												14	
33	*15 Poznańska*												6+5	5	6				35								57	
34	*1 Szamotulska*																8										8	
35	*17 Poznańska*													8	6	3											17	287
	Chor. Sosnowiecka																											
36	*1 Dąbrowiecka*																									23	23	
37	*3 Częstochowska*																									6	6	
38	*10 Olkuska*																10										10	
39	*3 Sosnowiecka*																4										4	43
	Chor. Toruńska																											
40	*1 Wejcherowska*																								10		10	10
	Chor. Warszawska																											
41	*2 Warszawska*	15				3	2	8		4	13	5	7+5	10		9	25		10	10				10		8	94	
42	*3 Warszawska*	15	10		10	6	4	3		27	40	36	8+8	14	9	7	20		5		9		5		20	3	259	
43	*4 Warszawska**					5				1	2	17	7+5	10	4	9	15										75	
44	*6 Warszawska*									0																	0	
45	*7 Warszawska*													8	4	8	5										25	
46	*8 Warszawska*		10																								10	
47	*10 Warszawska**			10	10	8		15	0	8	7	0		14	8	5										13	98	
48	*12 Warszawska**					10	5			16	4	30	7+6	8	4	7	12		10								117	

Liczba porządkowa	Drużyna i Chorągiew	KONKURSY PRZEDZLOTOWE											KONKURSY ZLOTOWE														Ogółem drużyna uzyskała punktów	Ogółem chorągiew uzyskała punktów
		Na dyplom najstar. D-ny Rzp.	Na najlepszy obóz	Na najlepszy raport z obozu	Na najlepszy obóz wędrown	Na najlepszą ilość wyciecz.	Na największą pomysł. gier	Na najlepsze przedsiębiorstwo	Na pomoc wzajemną	Konkurs sprawności	Konkurs sprawności fizycz.	Ogólny poziom	Najlepsza wyprawa jednostek i drużyny	Samodzielne urządz. d-ny	Najlepsze urządz. się w ob.	Najbardziej estetyczne urząd.	Służba pożyteczna w obozie	K-urs gier skaut. i ruchom.	Zawody samarytańskie	Zawody strzelców flobert.	Zawody śpiewacze	Zawody taneczne	Zawody zespołu grajków	Konkurs art. dramatycznych	Pokaz 15 minutowy	Warsztat lub prac. na Zlocie		
49	*13 Warszawska** . .	10				12	**5**			28	**61**	**13**	**10+9**	14	**10**	**10**	**50**		10		**10**	10		8	18		288	
50	*15 Warszawska* . .															3	3										6	
51	*16 Warszawska* . .	15																									15	
52	*19 Warszawska** . .		10			3				3	8	0		5	8	5											42	
53	*20 Warszawska** . .	10	**15**		10	**20**				22	10	**23**	9+10	**15**	9	8	**50**	**10**	**14**					5	18		258	
54	*21 Warszawska* . .																5										5	
55	*25 Warszawska* . .	15												5	3		3										26	
56	*26 Warszawska* . .																5										5	
57	*27 Warszawska* . .	**20**															3				7						30	
58	*29 Warszawska* . .															3											3	
59	*32 Warszawska* . .																5										5	
60	*35 Warszawska* . .					10																					10	
61	*38 Warszawska* . .																									8	8	
62	*41 Warszawska* . .												4+3														7	
63	*44 Warszawska* . .	0						3								2											5	
64	*52 Warszawska* . .															5	7										12	
65	*53 Warszawska* . .				10	5										2	7										24	
66	*55 Warszawska* . .																3										3	
67	*Warszawska Pożarna* . .															2											2	
68	*2 Pułtuska* . .															4											4	
69	*1 Przasnyska* . .	0						12					8+8	12	6	4											50	
70	*1 Utracka* . .																			9							9	
71	*1 Łowicka* . .																7										7	
72	*1 Łomżyńska* . .																7										7	
73	*1 Pułtuska* . .																7										7	
74	*1 Ursynowska** . .									**36**	30	0	4+8	14	9	7		7					**10**		16	15	156	
75	*1 Ciechanowska* . .	5																									5	
76	*1 Ostrów Mazowiecki* .	5						5	0																		10	
77	*Mińsk Mazowiecki* . .													8	6	7	7										28	1625
	Chor. Wileńska																											
78	*13 Wileńska** . .							15		12	4		8+3	14	7	3	25			5	8				15		119	119
	Chor. Włocławska																											
79	*1 Włocławska* . .															4											4	
80	*9 Włocławska* . .													8	6												14	
81	*1 Aleksandrowska* . .																3										3	21
	Ogółem do danego konkursu stawało drużyn	14	8	1	6	10	4	7	2	10	10	9	18	36	30	38	26	5	8	7	5	2	3	3	7	11		

UWAGA: Tablica podaje dane oficjalnie.
* — oznacza, że drużyna stawała do zawodów o tytuł Pierwszej Drużyny Rzeczypospolitej.
Ilość punktów podana grubym drukiem oznacza, że drużyna wygrała dany konkurs.

II Międzynarodowy Zlot Skautowy w Kopenhadze

(Jamboree) 10—23 sierpnia 1924 roku.

Pierwszy międzynarodowy zlot skautowy odbył się w dniu 30.VII — 7.VIII.1920 roku. Drużyna polska została w ostatniej chwili zatrzymana w kraju, wobec nawały bolszewickiej, wysłano tylko depeszę, a sztandar nasz był niesiony przez małego wilczka — Polaka z Londynu. Tem większą wagę przypisać trzeba udziałowi Polski w drugim zlocie.

W czasie od 10 — 23.VIII.1924 r. odbyły się w Kopenhadze: 1) od 10 do 17 międzynarodowy obóz skautowy na polanie pod Kopenhagą, 2) od 17 — 23 zwiedzanie Kopenhagi i Danji; w tym czasie młodzież i instruktorzy byli rozmieszczeni po domach rodzin duńskich, 3) 18 — 19 — 20 sierpnia III-cia konferencja międzynarodowa skautowa, w której wzięli udział delegaci wszystkich organizacyj przyjętych do Biura Międzynarodowego. Nazwę „Jamboree" nadał zlotom międzynarodowym Baden-Powell; podobno pochodzi ona z języka jakiegoś szczepu afrykańskiego.

PROTEKTORAT i KIEROWNICTWO NACZELNE.

Protektorat nad Jamboree objął król Chrystjan X, w którego imieniu występował admirał C. Carstensen. Radę Jamboree stanowili: Hartvig-

Möller, dyrektor gimnazjum (był w lipcu t. r. w Polsce i na naszym zlocie); Sven V. Knudsen, wicedyrektor gimn.; Jeas Hvass, absolw. szk. leśn.; Ove Holm, inżynier, był sekretarzem, utrzymywał kontakt z komisarzami zagranicznymi organizacyj skautowych. Reprezentacja należała do prezydenta Det danske Spejderkorps, Chr. Holma, (wielki kupiec) i H. A. Svane (wicedyrektora gimn.) Poszczególne działy były w ręku zaproszonych do tego fachowców. Do każdej grupy narodowej przydzielano „kuzyna" (Faetteren), przez którego załatwiało się wszystkie sprawy. Naszym „feterem" był dyrektor Möller, przewodniczący komitetu Jamboree, a zastępował go stale młody student.

Nadzwyczajną uczynność, uprzejmość, chęć zaspokojenia wszelkich naszych najdrobniejszych życzeń należy u tych obu naszych „kuzynów" podziwiać. Mogliśmy dać wyraz naszej wdzięczności tylko ofiarując p. Möllerowi swastykę, jego zastępcy krzyż pierwszego stopnia.

Miała nasza grupa, zwłaszcza gromada włóczęgów w Chorągwi gości, jeszcze i opiekunkę. Była nią córka p. Möllera, druhna Kiss, znana całemu Zlotowi Warszawskiemu. Odnosiła się do naszych harcerzy z wielką serdecznością, co nie przeszkadzało, że ku wielkiemu ich zmartwieniu często przebywała z Niemcami, których była oficjalną opieknnką.

UDZIAŁ W ZLOCIE RÓŻNYCH NARODÓW.

Oficjalnego sprawozdania co do udziału w zlocie różnych narodów dotąd nie ogłoszono; z pisma obozowego „Jambo" czerpiemy następujące dane, dotyczące zgłoszeń (nie obecności) Ameryka Półn. 64, Belgja 27 (nie była), Chile 34, Danja 1270, Niemcy 200 (nie są przyjęci do Biura Międzynarodowego, mimo to zaproszono ich na zlot, przedstawiano Baden-Powellowi), Węgry 126, Japonja 36, Łotwa 37, Luxemburg 29, Polska 162, (obecnych było 128) Rosja 4 z organizacji skautowej na emigracji), Szwecja 245, Chiny 14, Indja 17, Australja 190, Nowa Zelandja 10, Anglja 1212, Uganda 1, Austrja 60, Brazylja 4, Czechosłowacja 30 (był zdaje się tylko 1, delegat na konferencję) Estonja 5, Finlandja 23, Francja 123, Włochy 53, Jugosławja 18, Litwa 50, Norwegja 52, Portugalja 5, Siam 9, Szwajcarja 90, Liberja 1 — razem zgłoszonych 4286. Pomiędzy zgłoszeniami a faktyczną obecnością były różnice; przypuszczalnie ilość skautów i instruktorów na zlocie wynosiła około 4500 tysiąca (numer kolejny mej oznaki był 5119, ale przypuszczam, że nie wszystkie numery poprzednie zostały rozdane).

OBÓZ.

Obóz umieszczono na polanie Ermelunden, w parku narodowym duńskim Dyrehaven, starym borze bukowym i dębowym, pełnym na pół oswojonej zwierzyny.

Od Kopenhagi znajdował się obóz w odległości około 7 km., które przebywało się tramwajem lub koleją w pół godziny. Miejsce na obóz było nieco za szczupłe, tak, że poszczególnym drużynom wyznaczano tereny za małe.

W obozie przeprowadzono wodociągi, numerując i przeznaczając poszczególnym grupom poszczególne kurki. Przekopane rowy odprowadzały wodę, nad niemi też myto się i czyszczono naczynia. Latryny urządzono bardzo higjenicznie i przyzwoicie, oddzielając każde miejsce deskami i zasłaniając płótnem, zasypywano je kilka razy dziennie torfem i hemikaljami dezynfekcyjnemi. Drzewo na opał, słomę do sienników dostarczono każdemu oddziałowi na miejsce. Produkty wydawano na zapotrzebowanie z dnia poprzedniego. Skauci wózkami przejeżdżali wzdłuż długiej hali, nakładano im już przygotowane produkty. Produkty wydawano b. obficie, w doskonałym gatunku, nasi chłopcy mimo otrzymanych przepisów, nie umieli dostosować się do duńskiej kuchni (np. kasza na słodko na śniadanie). Ognisko w zasadzie wolno było palić tylko dla gotowania, znaczna część obozów jednak paliła także wieczorem ogniska według zwyczaju obozowego. Pomocy lekarskiej udzielał szpital obozowy, w pobliżu, ale nie w bezpośredniej łączności z obozem. Naskutek kategorycznego żądania rządowych władz duńskich kilka drużyn „wschodnich", między niemi i Polacy, musiało się codziennie poddawać oględzinom lekarskim, przeprowadzanym coprawda z bardzo wielką uprzejmością i zaznaczeniem, że to tylko formalność. Na skutek protestu dowództwa polskiego udało się wyjednać taką ulgę, że nie skauci do lekarza, lecz lekarz do nich przychodził codziennie. Badanie odbywało się w ten sposób, że lekarz przechodził przed frontem, pytał się czy zdrowi, podziwiał opalenie się. Te oględziny, odbywając się o 6. 30 odbierały chłopcom naszym codziennie pół godziny snu, co zwłaszcza dla drużyny reprezentacyjnej było bardzo niekorzystne.

Poczta, telegraf, radjostacja, kantor wymiany i różne sklepy były na miejscu.

Obozem kierował „Sztab" („Staff") z lektorem Klausem Vedelem na czele, porządku pilnowała policja obozowa.

Bez osobnego pozwolenia policji obozowej nie wolno było nikomu z mieszkających w obozie być poza nim w godzinach od 23 do 7.

Drużywy reprezentacyjne (biorące udział w zawodach) i drużyny gości były umieszczone w tym samym obozie, ale w oddzielnych obozach dla każdej drużyny, przyczem obozy drużyn tej samej narodowości nie sąsiadowały z sobą. Urządzenie każdego obozu, nie tylko drużyn reprezentacyjnych, a może właśnie jeszcze bardziej obozu gości, dawało bardzo ciekawą charakterystykę skautów danego narodu. Mimo całego krytycyzmu muszę przyznać, że nasze obozy wcale nie traciły na porównaniu, choć ubogie nasze harcerstwo nie stać było na wygodne i piękne podwójne namioty Anglików czy Amerykanów, na kryte jadalnie, składane krzesła i stoły i t. d. Plan rozmieszczenia namiotów, zdobienie ich gałęźmi, czystość w obozach naszych rzucały się w oczy każdemu, kto je porównał z chaosem, jaki panował w niektórych zwłaszcza obozach np. angielskich gości.

W każdym obozie był maszt, sztandary narodowe wywieszano i opuszczano przy śpiewie pieśni narodowych, przyczem wszycy sąsiedzi salutowali. Przed wywieszeniem sztandaru duńskiego na głównym maszcie i po opuszczeniu go nie mogły sztandary narodowe być wywieszone. Japończycy na większe uroczystości pod sztandarem wywieszali olbrzymiego jedwabnego smoka, który nadymał się od wiatru. Podobno to ich znak radości, że się urodził syn! —jak to intepretowali w obozie—nie wiem. [D. c. n.]

Zawody o skautowe mistrzowstwo światowe

zestawił St. Sedlaczek.

Pierwsze zawody o skautowe mistrzowstwo świata i nasz w nich udział są na tyle ważnem dla harcerstwa zdarzeniem, że bez wahania poświęcamy im w „Harcmistrzu” tyle miejsca — ile trzeba. Czynimy to tem chętniej, że opis zawodów może być dla inteligientnego instruktora obfitem źródłem pomysłów do wzmocnienia i ożywienia ćwiczeń drużyny. Technice skautowej poświęcaliśmy dotąd w „Harcmistrzu” zbyt mało miejsca, być może, że było to skutkiem (a może właśnie przyczyną?) małego zainteresowania się instruktorów właśnie techniką, ćwiczeniami. Zarówno nasz zlot, już Jamboree dały sposobność do stwierdzenia, że wyrobienie techniczne skautowe stoi na niskim poziomie. Mała to pociecha, że podobnie jest gdzieindziej, czego dowodem, że jednak osiągnęliśmy piąte miejsce; jeżeli mogliśmy w rzuceniu lassem osiągnąć miejsce trzecie, to... kiepsko świadczy o stanie tej gałęzi wiedzy skautowej na świecie. Osobiście wyznam, że wcale tem lassem się nie martwię, jest to jedno z ćwiczeń, które niewiadomo dlaczego stało się konikiem ulubionym niektórych działaczy skautowych w obecnym okresie—ale innemi obserwacjami martwić się wypada. Jedyną bodaj dziedziną techniki już dziś poważnie u nas stawianą staje się obozownictwo.

Omówienie wyników zawodów, a zwłaszcza przedstawienie udziału w nich naszego (co jest obowiązkiem kierownictwa drużyny reprezentacyjnej), oraz porównanie z programem i wynikami zawodów na naszym zlocie może być bardzo pouczające, może stać się punktem wyjścia do rozważań na tematy dotyczące programu ćwiczeń w drużynach. Omówienie to jednak wymaga operowania materjałem dla wszystkich interesujących się dostępnym — dostarczenie tego materjału to zadanie mego artykułu.

Mamy nadzieję, że nietylko przyczynimy się nim do pomysłowości komendantów Chorągwi i drużynowych w organizowaniu zawodów na swoim terenie pracy, ale że zapoczątkujemy wymianę myśli na temat stwierdzenia stanu technicznego wyszkolenia harcerzy i sposobów jego rozwinięcia. Technika bowiem skautowa to wprawdzie środek tylko do osiągnięcia naszych celów, ale środek, bez którego ich osiągnąć bodaj nie można.

Przystąpmy zatem do zaznajomienia się z programem i wynikami zawodów międzynarodowych.

Warunki ogólne. *)

„Mistrzowstwo światowe osiągnie drużyna, która w niżej wyszczególnionych zawodach zdobędzie największą ilość punktów. Każdy naród wystawi oddział z 48 skautów i dwóch instruktorów. Wiek maksymalny 48 skautów nie może w dniu 31.VII.1924 przenosić 768 lat. W zawodach nie może brać udziału skaut, który 31.VII.1924 skończył lat 18. Instruktorzy mogą uczestniczyć tylko w zawodach: 1, 2, 3, 4, 5 i 11.

1. **Wyrobienie ogólne** (*turn out*). Punktów udzielano za: A. Dokładność wykonywania instrukcyj kierownika zawodów, kierowników poszczególnych ćwiczeń. B. Wygląd ogólny i zachowanie, uniform i t. d. C. Dyscyplinę. D. Ducha w drużynie.

„Ta część zawodów będzie trwała przez cały okres obozowania. Drużyny nie będą oceniane przed oficjalnem otwarciem obozu. Przybycie po dniu otwarcia nie będzie miało żadnego wpływu na ocenę. **)”

2. Obozownictwo.

2) OBOZOWNICTWO (camp craft.).

L. p.	KRAJ	A Pakowanie i Transport	B Wyprawa	C Szybkie rozbijanie obozu	D Obóz po 3 godzinach	RAZEM
1.	Danja . . .	4.25	5	4.75	5	19.
2.	Anglja . .	4.5	5	4.25	5	18.75
3.	Węgry . .	4.5	4.5	3.25	5	17.25
4.	**Polska . .**	**4**	**4.5**	**3.25**	**5**	**16.75**
5.	Ameryka. .	4	4	3.5	5	16.5
6-7	Holandja. .	3.75	3.5	3.5	4.75	15.5
6-7	Norwegja .	3.75	3.5	4	4.25	15.5
8.	Francja . .	3.75	3.75	3.25	4	14.75
9.	Chile . . .	3.5	3.75	3.75	2.25	13.25
10.	Austrja . .	3.5	3.75	3.25	2.5	13
11.	Włochy . .	2.5	3	3	2.5	11
12.	Luxemburg .	2.75	2.5	3.25	1.75	10.25
13.	Szwajcarja .	3	2.5	2.75	0.75	9

Czas szybkiego rozbicia obozu wahał się od 3 minut 37 sekund (Danja) do 37 minut. Nasza drużyna rozbiła w 15 minut (?),

„A. Pakowanie i transport. Całą wyprawę muszą skauci nieść sami lub transportować przypomocy własnych sił (n. p. na wózkach). Zapakowanie wyprawy osobistej każdego skauta będzie badane, aby stwierdzić, czy wykonano je porządnie i praktycznie, a także, jak jest rozdzielona wyprawa drużyny pomiędzy poszczególnych skautów. Jeżeli używa się wózków, one podobnież będą badane”.

„B. Wyprawa aby uzyskała dobrą ocenę musi być praktyczna i tania. Rzeczy zbyteczne będą oceniane ujemnie. Rzeczy charakterystyczne jako narodowe lub lokalne, będą całkowicie dopuszczone”.

„C. Szybkie rozbijanie obozu — nie znaczy to, że drużyna będzie zmuszona do rozbicia obozu natychmiast po przybyciu w teren. Drużyna będzie miała dostateczną ilość czasu, aby zapoznać się z otoczeniem. Zakłada się, że należy się spodziewać ulewnego deszczu i że dlatego drużyna musi szybko przygotować schronienie oraz rozpalić ogień zanim deszcz zacznie padać”.

*) Warunki i program według książki „Jamboree, Daenemark 1924, Jorgensen & Co, Ivar Jantzen Copenhagen“ tekst niemiecki Wyniki według „Jambo”, №№ 9—12 W cudzysłowie — tekst programu zawodów.

**) Tak było w programie, jednak Zawody zaczęły się 9, t. j. dzień przed oficjalnem otwarciem obozu, nasza drużyna rozpoczęła je tego dnia o 14.30, po forsownym marszu i krótkim odpoczynku bez odpowiedniego posiłku.

„D. Najlepszy obóz po trzygodzinnej pracy. Drużyny nie potrzebują troszczyć się o wodę, ani budować latryn. Zakłada się, że drużyna postanowiła dłuższy czas przebyć w obozie; oczekuje się zatem, że urządzi się w nim jak najwygodniej i najprzyjemniej, o ile tylko warunki i materjały pod ręką znajdujące na to pozwalają, że drużyna wykona sobie pożyteczne sprzęty. Jednolitość np. namiotów, wyprawy i t. d. nie jest wymagana, ponieważ obóz nie jest wojskowy. Zastępy winny swój namiot e t. c. urządzić według własnego gustu, jak w zwykłym obozie drużyny".

3. Śpiewy i zawołanie drużyny.

Cała drużyna maximum: 15 minut. Śpiewy mogą być wesołe lub poważne, na głosy lub unisono[1]).

Te zawody odbywały się na głosy codziennie od 20 — 22 przy ognisku obozowem.

4. Tańce narodowe.

Cała drużyna maximum: 15 minut. Drużyna musi sama się postarać o muzykę, kostjumy i t. d. Te zawody odbywały się codziennie od 16 do 18 w teatrze pod gołem niebem w Ulvedalene w Dyrehaven.

5. Zabawy przy ognisku.

Cała drużyna, maximum: 15 minut. Te zawody odbywały się codziennie od 20 — 22 przy ognisku.

6. Zawody skautowe I.

Obserwowanie[2]), wnioskowanie[3]), ocena wysokości, powierzchni, ilości, orjentacja w terenie (pathfinding, szukanie drogi), pieczenie chleba, pierwsza pomoc.

Drużyna wyznacza sama 6 skautów do tych zawodów, los jednak rozstrzygnie, w których z poszczególnych zawodów, który skaut weźmie udział. Każdy skaut musi być zatem przygotowany do udziału w wszystkich 6 zawodach.

OBSERWACJA W MIEŚCIE.*)

A. Próba rozpoznania, B. Obserwacja budynków, pomników. etc.

Próba A. Niebezpieczny kryminalista uciekł dziś z więzienia w Kopenhadze. Wiadomo, że obecnie znajduje się on w okręgu Slotsholm (zakreślonym czerwono na mapie). Wszystkie przejścia przez wodę są strzeżone przez policję, co zapobiega możliwości ucieczki łódką (okręg Slotsholm jest z wszystkich stron otoczony kanałami). Zadaniem skauta jest pomóc policji w przeszukaniu okolicy. Opis złoczyńcy: budowa: średnia; wzrost: 168 cm. (ok. 5 stóp 6 cali); wiek: ok. 38 lat; włosy: ciemne, trochę łysy; oczy: brunatne (piwne); znaki specjalne: blizna na drugim palcu prawej ręki.

W chwili ucieczki był ubrany: niebieska bluza bez kamizelki, miękka koszula, ciemny krawat, czarny twardy kapelusz i jasna narzutka.

[1]) W egz. niemieckim jest Solo, pomyłka.
[2]) Opis zadania niżej.
[3]) Opis bez rysunków niejasny, w „Jambo" niema rozwiązania, dlatego odkladamy podanie go.

Instrukcja. Ze względu na trudności językowe próbę zorganizowano, jak następuje: Każdy uczestnik otrzymuje ze startu kartkę z duńskim napisem: „Czy Pan jest N. P. Sörensen" (nazwisko poszukiwanej osoby). Skaut, któremu się wydało, że znalazł właściwego człowieka, ma mu pokazać kartę; ten, o ile to jest złoczyńca, wręcza mu kartkę stwierdzającą to. Wszystko to ma się stać jak najszybciej, bez zwrócenia uwagi innych skautów. Skaut miał przynieść dowód jaknajszybciej do startu. Tam otrzymał kartkę z następującemi pytaniami: A. I.) Gdzie znaleźliście szukanego? 2) Czy macie co do zmienienia lub dodania w jego opisie? B. 1.) Jakie budynki specjalnie zauważyliście? 2) Jakie pomniki zaobserwowaliście?

Odpowiedź musi nastąpić na piśmie w ciągu $^1/_2$ godziny. Szkic, wręczony przy wyjściu, nie może być używany do pomocy przy odpowiedzi, musi być oddany najpierw. Wszyscy uczestnicy mają wrócić do punktu wyjścia w ciągu 2 godzin. „Złoczyńca" nie może wchodzić do budynków w czasie trwania próby. Skaut, który zauważy go niema czynić usiłowań schwytania.

Oznaczenie budynków: Christiansborg (zamek, siedziba parlamentu) 2) Kaplica zamkowa 3) Muzeum Thorwaldsena 4) Giełda 5) Ministerja 6) Bibljoteka króleska i ogród 7) Arsenał 7) Bank. Oznaczenie pomników: 9) Król Fryderyk VII, um. 1863 10) Tietgen, finansista, um. 1901, 11) Griffenfeld (mąż stanu XVIII w.).

Zwycięzca Francuz potrzebował 30 minut na rozwiązanie zadania. Prócz znalezienia złoczyńcy, dokonał znacznej liczby niezależnych obserwacyj. Polak złoczyńcy nie znalazł.

ORJENTACJA w TERENIE (PATHFINDING).*)

„Zlecenie dla Garcji", W czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej Prezydent St. Zj. Ameryki, Mac Kinley, życzył sobie przesłać ważne zlecenie dla Garcji, wodza powstańców na Kubie. Prezydent nie wiedział w jakiem miejscu wyspy Garcja się znajduje, a znaleść go było niełatwo, gdyż cała wyspa była w stanie wrzenia i nie było komunikacji.

Wtedy jeden z doradców prezydenta rzekł: Pozwól, by Rowan spróbował przenieść zlecenie, jest to wprawdzie jeszcze młodzieniec, ale zwykle udaje mu się wykonać zadania, których się od niego wymaga.

Posłano po Rowawa i prezydent rzekł do niego: „Oto list, zawierający zlecenie, które chcę aby było oddane Garcji, wodzowi powstańców na Kubie". Rowan wziął list, o nic nie pytał, lecz poszedł, znalazł Garcję i dostarczył mu zlecenie.

Zawody. Wy jesteście Rowan. Ten list zawiera zlecenie dla Garcji. „Kubą" jest obszar zaznaczony czerwoną linją. Dostarczcie zlecenie Garcji Uzyskasz dalsze wiadomości o nim w forcie 1. Pokaż tam list. (Fortem jest namiot).

Garcja opuścił ten fort i jest prawdopodobnie w forcie 7. Pokaż tam list.

Szukaj Garcji w północno-wschodnim rogu lasu położonego stąd na północny zachód. Pokaż tam list.

*) Podług „Jambo" nr 9 — 10, str. 6.

Garcja właśnie opuścił to miejsce, aby spotkać się z zwiedcą w mieście, na północ stąd (Söllerōd). Mają oni spotkać się na opuszczonej drodze na wschód od kościoła. Przygotujcie się na to, że list może wam być skradziony, ponieważ widziano tego dnia zastępy nieprzyjacielskie w mieście. (Zastępami nieprzyjacielskiemi są skauci duńscy, z szerokiemi białemi opaskami na prawem ramieniu. W razie spotkania się nie może przyjść absolutnie do żadnej walki).

Ja jestem Garcja—oddaj mi zlecenie.

Napisz tu treść zlecenia.

Zawody są skończone, idź za tym skautem. Treść zlecenia: Spotkaj mego wysłannika dla porozumienia się 21 sierpnia o 11 w nocy na południowym krańcu wyspy.

Mac Kinley.

PIECZENIE CHLEBA.

Chleb musi być upieczony bez jakiegokolwiek pieca, na kamieniu, gałęzi lub czemś podobnem, o co musi się drużyna postarać przed początkiem zawodów. Mąka i drożdże zostaną dostarczone w żądanej ilości.

PIERWSZA POMOC.

Próba pierwszej pomocy będzie jednakowa dla wszystkich uczestników. Skaut musi umieć założyć bandaż sobie i komu innemu. Drużyna musi mieć z sobą apteczkę, zawierającą wszystko, czego drużyna w miejscowych warunkach potrzebuje (tylko to, co wydaje się niezbędnie koniecznem).

A. Bandażowanie samego siebie. Zwichnęliście lewą nową.

B. Wypadek. Idźcie naprzód tą drogą. Wezwą was do pomocy dwaj chłopcy, których towarzysz uległ wypadkowi. Powiechowny upływ krwi z powierzchownej rany. Pacjent zemdlał. Należy przywrócić go do przytomności. Jego prawe ramię jest złamane. Rany niema. *Uwagi.* Na samotnej ścieżce leśnej leży 10 letni chłopiec, który upadł z roweru. Ma zakrwawione czoło i jedno kolano. Na kartce przypiętej do niego napisano, że ma powierzchowny krwotok z powierzchownej rany. Druga kartka wskazuje, że chłopciec zemdlał i że ma złamane prawe ramię. Przez odpowiednie postępowanie przywrócono go do przytomności.

ZAWODY SKAUTOWE I.

L. p.	KRAJ	Obserwacja w mieście	Wnioskowanie	Mierzenie	Orjentowanie się w terenie	Pieczenie chleba	Pierwsza pomoc	Kreski	Razem punktów
1.	Węgry . . .	(3) 18	(5) 13	(3) 14	(1) 19	(6) 8	(4) 13	85	14
2.	Anglja . . .	(2) 19	(1) 18	(4) 12	(8) 8	(2) 12	(7) 10	79	13
3.	Francja . . .	(1) 20	(8) 10	(2) 15	(7) 9	(5) 10	(6) 11	75	13
4.	Norwegja . . .	(5) 12	(7) 11	(1) 16	(6) 10	(1) 16	(9) 7	72	12
5.	(Chiny) . . .	(7) 8	(10) 8	(5) 11	(2) 18	(3) 12	(5) 12	69	12
6.	Ameryka . . .	(9) 6	(2) 17	(6) 6	(4) 14	(7) 6	(1) 18	67	11
7.	Włochy . . .	(6) 9	(4) 14	(5) 11	(6) 10	(8) 2	(2) 16	62	10
8.	**Polska** . . .	(8) **7**	(12) **5**	(3) **14**	(5) **11**	(6) **8**	(9) **13**	**58**	**10**
9.	Szwajcarja . . .	(9) 6	(9) 9	(6) 6	(6) 10	(4) 12	(9) 13	56	9
10.	Austrja . . .	(6) 9	(11) 6	(3) 14	(8) 8	0	(3) 14	51	9
11.	Luxemburg . .	(7) 8	(13) 4	(2) 15	(9) 5	0	(8) 9	41	7
8.	Chile	(2) 19	(3) 16	(7) 2	(3) 17	0	(10) 4	58	10
8.	Holandja . . .	(4) 13	(6) 12	0	(5) 11	(6) 8	(3) 14	58	10

(W nawiasach—kolejność w poszczególnych zawodach).

7. Zawody skautowe II.

Drużyna wystawia 6 skautów do zawodów. Losuje się w których zawodach który skaut z wybranych ma brać udział.

Rzucanie lassa. Należy schwytać mężczyznę lub chłopca, który przebiega obok rzucającego, w odległości 20—25 stóp, zbliżając się z boku. Należy mu związać ponad głową obie ręce i obie nogi. Długość lassa ma wynosić około 35 stóp (12 m.). Uczestnik musi umieć zrobić „krynolinę" i podnieść ją od kolan na całą długość ramienia ponad głowę, nadto zrobić płaską pętlę przed sobą i wskoczyć w nią.

Mistrz do wszystkiego. Przy tych zawodach dostarcza się skautowi rozmaitych odpadków (kawałki drutu, stare puszki z konserw, kawałki sznurków, obrzynki drzewa i t. p.), z których on w czasie $1^1/_2$ godziny jeden lub więcej praktycznych i pożytecznych przedmiotów ma wykonać. Jako jedynego narzędzia wolno używać noża skautowego (wszelkie rodzaje noży są dopuszczone).

Wspinanie się na drzewo. Wszyscy

skauci stający do tego zawodu wspinają się na to samo drzewo. Mogą używać linki do 60-iu stóp długości, mogą mieć zabezpieczone kolano, muszą mieć na sobie zwykłe buciki. Rolę będzie grała szybkość i zgrabność.

Biegi. Płaski bieg na szybkość na 80 yardów na czas. Sygnał będzie dany strzałem. Pantofle specjalne do biegu nie dozwolone. Buciki gimnastyczne dopuszczalne.

Rzuty. Waga kamienia: pół kilograma, kamień okrągły, na odległość, sposób rzutu jest dowolny.

Rzuty wykonuje się prawą i lewą ręką osobno, a wyniki dodaje. Przed zawodem wolno mieć jeden rzut próbny.

Skoki. Zawodnicy będę mieli do przebieżenia około 2-ch i pół klm. czyli $1^1/_2$ mili ang. Na drodze będzie cały szereg przeszkód, rowów do przeskoczenią lub przebycia punkty dawane za szybkość i zręczność. (Bieg „Cross country”).

ZAWODY SKAUTOWE II.

L. p.	KRAJ	Rzucanie lassa	Mistrz do wszystkiego	Wspinanie się na drzewo	Bieg 80 metr. = 265 stóp	Rzut kamieniem $^1/_2$ kg.	Bieg na przełaj	Kreski	Razem punktów
1.	Danja . . .	(1) 17	(2) 15	(1) 20	(7) 14	(2) 18	(1) 20	104	17
2.	Norwegja . . .	(5) 8	(6) 11	(1) 20	(4) 17	(1) 20	(6) 14	90	15
3.	**Polska** . . .	(3) 15	(7) 10	(3) 16	(5) 16	(5) 13	(2) 18	88	15
4.	Ameryka . . .	(8) 6	(8) 8	(2) 19	(1) 20	(5) 13	(7) 13	79	13
5.	Francja . . .	(4) 9	(4) 13	(2) 19	(6) 15	(8) 10	(8) 12	78	13
6.	Anglja . . .	(2) 16	(4) 13	(6) 5	(9) 12	(6) 12	(3) 17	70	12
7.	Szwajcarja . .	(6) 8	(1) 17	0	(11) 10	(3) 17	(5) 15	67	11
8.	Luxemburg . .	(9) 4	(4) 13	(4) 9	(8) 13	(7) 11	(9) 11	61	10
9.	Węgry . . .	(7) 7	(7) 10	(4) 9	(12) 9	(4) 14	(10) 10	59	10
10.	Włochy . . .	(10) 3	(5) 12	0	(2) 19	(10) 5	(4) 16	55	9
11.	Austrja . . .	0	(5) 12	(5) 8	(10) 11	(9) 9	(8) 12	52	9
12.	Chile . . .	0	(4) 13	0	0	0	(11) 9	22	4
13.	Holandja . . .	(1) 17	(3) 14	(7) 4	(3) 18	(5) 13	(7) 13	79	13

(Cyfry w nawiasach wskazują kolejność osiągniętą w poszczególnych zawodach).

a. Wyprawa na czółnach.

Równorzędna z zawodem 7. Do zawodów tych stawali tylko Amerykanie, Węgrzy i Finowie.

8. Zawody pływackie.

Drużyna przeznacza do tych zawodów 3 skautów po jednym dla każdej próby. Pływanie 100 yardów, wszelkie sposoby pływania dozwolone. Nurkowanie. Przepisany ubiór: koszula, krótkie spodnie i pończochy. Zawodnicy mają wyciągnąć 50 kg. manekina z 4 m. głębokości. Ratownictwo wodne. Należy wyciągnąć z wody 15 letniego chłopca, ubranego w koszulę i spodnie, oraz przenieść go w miejsce odległe o 40 m., chłopiec nie będzie się opierał. Trzeba będzie okazać tylko jedną metodę ratowania. Próba dotyczyć będzie szybkości i poprawności. Do próby zalicza się przywrócenie do życia (sztuczne oddychanie). Każda metoda może być stosowana. Zawodnicy muszą mieć na sobie koszule, spodnie i pończochy.

9. Zastępowy bieg z przeszkodami.

Drużyna wyznacza zastęp z 8 skautów. Przestrzeń do przebieżenia 5 km. (ok. 3 mile ang.). Dokładną instrukcję otrzymuje się wcześniej na piśmie (w języku własnym). Nie jest rzeczą najważniejszą, by zawodnicy byli dobrymi biegaczami. W czasie biegu zajdą różne szczególne okoliczności (sytuacje), które zawodnikom dostarczą sposobności okazania ich umiejętności skautowych. Przeszkód z góry nie określa się, skaut musi być przygotowany na wszystko, co dotyczy jego skautowych wiadomości: sygnalizacja (używać różnych systemów krajowych) orjentacja, tropienie i t. p. każdy zastęp ma przynieść linę długości 60 m. Przynajmniej jeden skaut musi mieć pod ubraniem strój kąpielowy.

ZASTĘPOWY BIEG Z PRZESZKODAMI.

L. p.	KRAJ	Ukąszenie przez żmije	Chłopiec z rowerem	Przejście wody	Przejście resztek mostu	Sygnalizacja	Podchodzenie	Orjentacja przy ocenie dległości	Czas	Razem punktów
1.	Ameryka . .	(3) 16	(1) 20	(1) 20	(1) 19	(1) 20	(4) 10	(3) 18	(1) 10	$\frac{133}{7,5} = 17,7$
2.	Norwegja . .	(1) 20	(2) 19	(2) 19	(3) 16	(1) 20	(5) 9	(7) 5	(3) 8	$\frac{126}{7,5} = 16,8$
3.	Holandja . .	(1) 20	(1) 20	(3) 18	(7) 3	(4) 15	(2) 18	(3) 18	(8) 1	$\frac{113}{7,5} = 15,1$
4.	Szwajcarja . .	(1) 20	(6) 11	(6) 11	(4) 13	(5) 13	(1) 19	(2) 19	(8) 1	$\frac{107}{7,5} = 14,3$
5.	Austrja . . .	(2) 18	(7) 8	(3) 18	(2) 17	(6) 12	(3) 12	(7) 5	(5) 6	$\frac{96}{7,5} = 12,8$
6.	Włochy . . .	(1) 20	(1) 20	(3) 18	(5) 10	(7) 10	(9) 3	(5) 12	(7) 2	$\frac{95}{7,5} = 12,7$
6.	**Polska** . .	**(5) 5**	**(4) 17**	**(3) 18**	**(5) 10**	**(7) 10**	**(6) 6**	**(2) 19**	**(2) 9**	$\frac{94}{7,5} = 12,7$
7.	Węgry . . .	(1) 20	(8) 6	(4) 17	(8) 2	(3) 16	—	(6) 9	(6) 3	$\frac{73}{6,5} = 11,2$
8.	Francja . . .	(6) 3	(5) 12	(5) 13	(6) 4	(3) 16	(8) 3	(4) 13	(4) 7	$\frac{71}{7,5} = 9,5$
8.	Anglja . . .	(4) 8	(4) 17	(3) 18	(9) 1	(2) 18	(7) 4	(8) 4	(8) 1	$\frac{71}{7,5} = 9,5$
8.	Chile . . .	(3) 16	(3) 18	(7) 6	(9) 1	(8) 9	(8) 1	(1) 20	0	$\frac{71}{7,5} = 9,5$

W nawiasach kolejność w poszczególnych zawodach.

ZASTĘPOWY BIEG Z PRZESZKODAMI

UŁOŻONY I PRZEPROWADZONY PRZEZ KAPITANA TORRY GREDSTEDA.

W punkcie wyjścia zastęp otrzymał następującą instrukcję na piśmie:

Bieg właśnie się zaczyna. Drużyna, do której zastęp należy, bierze udział w ćwiczeniach z inną drużyną. Zastęp ma spotkać się z swą drużyną tutaj, w „Eremitage". Drużyna jednak tymczasem odmaszerowała, ale zostawiła następujący rozkaz na piśmie: „Ścigamy oddział nieprzyjacielski. Będziemy znaczyli naszą drogę skrawkami materji. Idźcie za temi znakami i złączcie się z nami możliwie jaknajprędzej. Wilson, skautmistrz".

Pierwsza sytuacja, którą zastęp spotkał był chłopiec siedzący z boku drogi. U jego stóp leżała nieżywa jadowita żmija; chłopiec podwinął nogawkę spodni, a dwie małe czerwone znaczki świadczyły, że został ukąszony przez żmiję.

Dalej w lesie natrafili na drugą sytuację: chłopiec z ręką na temblaku, stojący bezradnie obok roweru, którego łańcuch spadł, a siodło wykręciło się. Tutaj zastęp powinien był naprawić rower, oczyścić i zwrócić właścicielowi.

Trzecia sytuacja: zastęp przyszedł nad małą rzeczkę, którą można przebyć tylko wpław (z góry zapowiedziano, że przynajmiej jeden skaut musi mieć strój kąpielowy pod mundurem). Na drugim brzegu było czółno, w którem było tylko jedno wiosło. Nurt był silny, a dno rzeki bardzo bagniste.

Właściwe rozwiązanie było następujące: jeden z chłopców rozbiera się, owija linę do koła siebie, przepływa do drugiego brzegu, przywiązuje koniec liny, holuje łódką z powrotem wzdłuż liny, wszyscy wchodzą do łódki, pływak ubiera się, biegnie się dalej.

Za wiele drużyn stawało tu nie mogąc się zdecydować.

Czwarta sytuacja: Belki tworzyły resztki mostu. Na dwóch belkach pionowych umocowana trzecia poprzeczna j tworzyły jarzma, pozostałe jarzmo z mostu stało takie same na drugim brzegu Na belkach poprzecznych opierała się jedna jedyna belka b., pozostała z nawierzchni mostu. Przy „moście" zastęp otrzymał na piśmie takie zlecenie sędziego: „zaznaczony teren jest nie do przebycia (bagno), a wszystkie próby przejścia obok resztek mostu są beznadziejne, zastęp zatem musi przejść tędy".

Pomysł tej przeszkody był taki, że zastęp miał przy pomocy liny ściągnąć na dół belkę b, postawić ją ukośnie opierając o poprzeczną belkę j, i o ziemię; po belce b, wyleźć na poprzeczną jarzma, przyczem skauci winni byli siadać po obu stronach końca b, najsilniejsi najbliżej b, następnie trzeba było b, wyciągnąć na górę, oprzeć poziomo na drugim jarzmie, przejść po belce (dlaczego większość czołgała się?) i zeskoczyć (tylko bardzo nie wielu odważyło się na to) na brzeg przeciwny.

Piąta sytuacja: Zastęp spotkał skauta z własnej drużyny (nie mogą nic o tem wiedzieć poprzednio). Skaut dał im następującą informację: „drużyna zostawiła tu sygnalistę (wskazuje go ręką).

Macie tu pozostać i skomunikować się z tym sygnalistą.

Od sygnalisty, który został tam umieszczony przed biegiem przez przewodnika, zastęp otrzymał następujący rozkaz: „Drużyna nieprzyjacielska jest w „Eremitagu”. Macie wpełznąć na pochyłość z czerwoną flagą, możliwie się ukrywając”.

Szóstą sytuacją: było podchodzenie do czerwonej flagi, zakrytej od strony „Eremitage”.

Siódma sytuacja: na wierzchołku pochyłości z czerwoną flagą zastęp otrzymał następujący rozkaz na piśmie: Postępujcie stąd 285 m (950 stóp) w kierunku północno — północno-wschodnim. Gdy ten punkt osiągniecie cały zastęp siada na ziemi i czeka aż nadejdzie sędzia. Bieg jest skończony, a zastęp może powrócić do domu.

Każda sytuacja była oceniona kreskami od 0—20, a czas był oceniony oddzielnie, również kreskami od 0—10, tak, że najszybszy zastęp (Ameryka, czas 1 g. 12 min.) otrzymał 10 kresek, najpowolniejszy 0 (Chile, około 3 godzin), a inne odpowiednio do tego.

Czas odgrywał przeto nie wielką rolę. Najważniejsze było jak zastęp, jako całość, działał w różnych sytuacjach — wyścig więcej dla mózgu, niż dla nóg.

10. 24 godzinna wycieczka zastępu.

„Każda drużyną wystawi zastęp 8 skautów. Wycieczka trwa 24 godziny i może być odbyta na rowerach lub pieszo.

Odległość wynosi dla cyklistów 100 km. (ok. 60 mil. ang.), dla piechurów około 40 km. (25 mil ang.). Każdy zastęp otrzymuje mapę drogi (mapa będzie zrozumiała dla skautów wszystkich krajów), oraz dokładną instrukcję. Instrukcje rozda się wcześniej, przed rozpoczęciem zawodów. Skauci nie mogą z sobą brać namiotu, gdyż mają biwakować. Punktów udziela się za: 1) prowadzenie dzienniczków, 2) biwak i gotowanie, 3) szkice, 4) stan oddziału po powrocie. Za czas krótszy od 24 godzin punktów się nie daje. Materjał do budowy biwaku, szałasów, schronów od wiatru jest na miejscu. Żadnych wiadomości o rodzaju materjału wcześniej się nie udziela. Dziennik, poza opisem drogi, winien zawierać obserwacje różnego rodzaju, z zakresu botaniki, zoologji, meteorologji, historji etc.”

Instrukcja otrzymana przez zastęp zawierała jeszcze następujące wskazówki:

Teren biwaku zaznaczony czerwonym kręgiem na mapie. Niewolno biwakować gdzieindziej. Dziennik może zawierać szkice artystyczne. Droga wskazana na mapie musi być ściśle zachowana. Miejsca zaznaczone na mapie czerwono są specjalnie interesujące, przewodnik będzie tam do dyspozycji zastępów. Jeżeli skauci chcieliby zwiedzić inne miejsca, wskazane na mapie, muszą na to uzyskać sami pozwolenie. Zastępy same ecydują o tem kiedy chcą przybyć na miejsce biwaku i opuścić je, lecz przybycie i opuszczenie biwaku musi być zgłoszone kierownikowi zawodów. Małe wózki można zabrać nie są jednak obowiązkowe. Zastęp musi zaopatrzyć się w żywność przed początkiem wycieczki. Zastępowi są bezwzględnie odpowiedzialni za zachowanie się zastępu pod każdym względem. Po powrocie zastęp zgłasza się do kierownika zawodów, który będzie oczekiwał w tem samem miejscu, z którego zastępy wyszły.

DWUDZIESTOCZTEROGODZINNA PIESZA WYCIECZKA.

L. p.	KRAJ	Wyprawa	Szałasy	Gotowanie	Ogólne wyrobienie (turn out)	Szkice	Stan zastępu po powrocie	Razem kresek	Punktów
1.	Ameryka . .	(1) 20	(1) 19	(1) 20	(2) 19,5	(1) 20	(1) 19,5	118	20
2.	Anglja . . .	(2) 19	(2) 17	(1) 20	(1) 20	(6) 12	(2) 18	106	18
3.	**Polska** . .	(3) **15,5**	(6) **12**	(3) **18**	(3) **18**	(3) **16**	(5 **12**	**91,5**	**15**
4.	Szwajcarja . .	(9) 12	(7) 10	(2) 19	(4) 17	(6) 12	(2) 18	88	15
5.	Węgry . . .	(4) 14,5	(8) 8	(5) 17	(6) 13	(2) 12	(3) 15	84,5	14
6.	Austrja . .	(5) 14	(4) 15	(8) 12	(5) 15	(4) 17	(3) 15	86	14
7.	Norwegja . .	(5) 14	(3) 16	(6) 15,5	(10) 9,5	(5) 15	(3) 15	83	14
8.	Francja . .	(10) 11,5	(5) 13	(4) 18	(9) 10	(6) 13	(2) 18	82,5	14
9.	Włochy . .	(8) 12,25	(6) 12	(5) 17	(7) 12	(4) 12	(5) 12	80,25	13
10.	Holandja . .	(5) 14	(7) 10	(7) 15	(8) 11	(7) 15	(4) 13	70	12
11.	Luxemburg . .	(6) 13,5	(4) 15	(5) 17	(6) 13	17	(3) 15	zdyskwalifikowane	
12.	Chile . . .	(7) 13	(4) 15	(7) 15	(9) 10	—	(5) 12	zdyskwalifikowane	

11. **Wyrobienie obozowe.**

Porządek w obozie. Ulepszenia, jak kuchnie, piece polowe, prymitywne urządzenia dla przechowywania żywności w chłodzie, stoły i t.d., wszystko z materjału znajdującego się pod ręką. Oczywiście nie bierze się pod uwagę, jakie szczególne rodzaje żywności lub potraw są sporządzane, ale udziela się punktów za czystość, sposób przyrządzenia i użyte przy niem środki. Ranna gimnastyka. Ocenia się całą drużynę przez cały czas obozowania.

Uwagi ogólne.

Ten sam chłopiec może brać udział tylko w zawodach 7, 8, 9, 10. Ze względów praktycznych skauci, którzy biorą udział w zaw. 7a i 10, nie mogą uczestniczyć w 3 i 4.

Dla każdej próby jest wyznaczone maximum osiągalnych punktów, wszystkie próby mają to samo maximum.

Drużyna duńska nie brała udziału w zawodach o mistrzowstwo światowe, lecz uczestniczyła tylko w takich zawodach, w których znajomość warunków miejscowych i t. p. nie dawała żadnych korzyści. Drużyny liczące mniej niż 48 skautów mogły brać udział w zawodach.

Kierownicy drużyn reprezentacyjnych otrzymywali wieczorem, w przeddzień odnośnych zawodów na piśmie wskazanie do jakich zawodów drużyna staje, z dokładnem podaniem miejsca i czasu. O ile zawody wymagały objaśnień, udzielano ich na piśmie w języku danego narodu.

Zażalenia na rozstrzygnięcia sędziów można było wnosić do naczelnego sędziego, ale dopiero po ukończeniu danego zawodu. W programie zawodów podkreślono, że dobry uprzedni trening jest niezbędny do porządnego przeprowadzenia próby. „Skautom poważnie zwraca się uwagę, aby bez takiego treningu do prób nie przystępowali". Przed biegiem na przełaj, biegiem 5 Km, pływaniem poddawano uczestników oględzinom lekarskim.

Wymagano ścisłego przestrzegania punktualności, drużyna opóźniająca się narażała się na niedopuszczenie do danych zawodów.

Poza zawodami o mistrzowstwo światowe odbywały się zawody w przeciąganiu liny (*Tug-of-War*) o nagrodę dziennika *Daily Mirror*. Zwycięstwo odniosła Danja, (w 1920 roku również Danja).

ZAWODY O SKAUTOWE MISTRZOSTWO ŚWIATOWE.

Wyniki ogólne (w punktach).

L. p.	KRAJ	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	Razem
		Turn out	Obozownictwo (Camp craft)	Śpiewy i zawołania	Tańce narodowe	Zabawy przy ognisku	Zawody skautowe	Zawody skautowe	Pływanie	Zastępowy bieg z przeszkodami	Wycieczka 24 godzinna	Wyrobienie obozowe	
1.	Ameryka . .	17	17	17	13	18	11	20*	16	18	20	14	181
2.	Anglja . . .	18	19	15	17	18	13	12	16	10	18	16	172
3.	Węgry . . .	16	17	13	14	18	14	13*	17	11	14	19	166
4.	Norwegja . .	19	16	9	7	17	12	15	14	17	14	18	158
5.	**Polska** . .	**17**	**17**	**13**	**15**	**12**	**10**	**15**	**10**	**13**	**15**	**18**	**155**
6.	Austrja . . .	13	13	18	12	11	9	9	18	13	14	12	142
7.	Szwajcarja . .	18	9	14	6	18	9	11	10	14	15	15	139
8.	Francja . . .	15	15	9	13	12	13	13	12	10	14	10	136
9.	Holandja . .	16	16	5	15	12	10	13	11	15	12	10	135
10.	Włochy . . .	8	11	15	11	0	10	9	10	13	13	11	111
11.	Chile . . .	15	13	10	7	10	10	4	0	10	0	12	91
12.	Luxemburg . .	10	10	5	0	11	7	10	12	0	0	10	75
13.	Danja . . .	13	19	17	14	10	—	17	—	—	16	10	—
14.	Finlandja . .	—	—	—	—	—	—	18*	—	—	—	—	—

UWAGI: Danja poza konkursem; * używanie kajaku; — nie stawano do konkursu.

Sędziami naczelnymi

byli generał H. Castenschield i T. S. Wilson, szef obozu instruktorskiego Gillwell Parku (faktycznie ten drugi).

Kolejność w poszczególnych zawodach:

I. Wyrobienie ogólne: 1. Norwegja 2. Anglja 2. Szwajcarja 3. Ameryka 3. **Polska** 4. Węgry, 4. Holandja, 5. Francja, 5. Chile, 6. Austrja, 6. Danja, 7. Luxemburg, 8. Włochy.

II. Obozownictwo — patrz wyżej, tablica — **Polska 4 miejsce.**

III. Śpiewy i zawołania: 1. Austrja. 2. Ameryka, 2. Danja, 3. Anglja, 3, Włochy, 4. Szwajcajcarja, 5. Włochy, 5. **Polska**, 6. Chile, 7. Norwegja, 7. Francja, 8. Holandja, 8. Luxemburg.

IV. Tańce narodowe; 1. Anglja, 2. **Polska**, 2. Holandja, 3. Węgry, 3. Danja, 4. Ameryka, 4. Francja, 5, Austrja, 6. Włochy, 7. Norwegja, 7. Chile, 8. Szwajcarja.

V. Zabawy przy ognisku 1. Ameryka 1. Anglja. 1. Węgry. 1. Szwajcarja. 2. Norwegja 3. Francja 3. Holandja 3. **Polska** 4. Luxemburg 4. Austrja 5. Chile 5. Danja.

VI. VII. Zawody skautowe — patrz wyżej

VIII. Pływanie 1. Austrja 2. Węgry 3. Ameryka 3. Anglja 4. Norwegja 5. Francja 5. Luxemburg 6. Holandja 7. **Polska** 7. Szwajcarja 7. Włochy.

IX. Zastępowy bieg z przeszkodami — patrz wyżej

X. Wycieczka 24 godzinna patrz wyż.

XI. Wyrobienie obozowe. 1. Węgry, 2. **Polska**, 2. Norwegja, 3. Anglja, 4. Szwajcarja, 5. Ameryka, 6. Austrja, 6. Chile, 7. Włochy, 8. Francja, 8. Holandja, 8. Luxemburg, 8. Danja.

Międzynarodowa Konferencja Instruktorek Skautowych.

Dnia 16 lipca rozpoczęła się w Anglji Trzecia Międzynarodowa Konferencja instruktorek skautowych, połączona tym razem z wielkim obozem międzynarodowym. Obóz rozbito w majątku Foxlease, należącym do skautek angielskich, gdzie mieści się stała szkoła dla instruktorek. W obozie wzięło udział około 1200 skautek ze wszystkich części świata. Ogółem było 28 narodowości, w czem Anglję reprezentowały przedstawicielki dominjum i kolonij, wśród których nie brak Indyj, Australji, Afryki. Należy podkreślić udział delegatek Japonji, Chin, Turcji, Egiptu, Palestyny, które po raz piewszy biorą udział w zjeździe międzynarodowym.

Polskę reprezentuje delegacja z 16 osób (8 instruktorek i 8 harcerek) pod przewodnictwem dhny Olgi Małkowskiej. Ze sprawozdań, jakie składano, okazuje się, że harcerstwo polskie w dalszym ciągu zajmuje trzecie miejsce pod względem liczebności. Anglja na samych wyspach Brytyjskich posiada przeszło 300000 skautek, Stany Zjednoczone 100000, Polska zaś 18000, podczas gdy w pozostałych państwach liczba skautek nie przekracza 4000. Rozwój żeńskiego skautingu angielskiego tłumaczy się przedewszystkiem niezwykle żywotnem poparciem starszego społeczeństwa, które dostarcza większości sił instruktorskich.

Obóz rozpoczęło wspólne ognisko, które zagaił twórca skautingu, gen. Robert Baden Powell, mówiąc o zadaniach skautingu wobec ludzkości. Te setki tysięcy młodych serc skautowych, zagrzane uczuciem prawdziwej miłości bliźniego o wspólnych hasłach, wyższych ponad interesy poszczególnych grup, mogą zbliżyć według słów naczelnego skauta, okres dobrej woli między narodami. Obóz międzynarodowy w Foxlease, jest wielkim krokiem na tej drodze.

Międzynarodowy żeński obóz skautowy w Foxlease, trwał od 16 do 23 lipca rb. Uczestniczki obozowały w 400 namiotach, rozrzuconych po całym parku, część tylko delegatek wolała mieszkać w domkach, należących do szkoły instruktorskiej.

Na konferencji wygłoszono 19 referatów, które wywołały ożywioną dyskusję. Z ciekawszych tematow należy wymienić: Liga Narodów (Anglja). Rozwijanie patrjotyzmu (Włochy)- Kształcenie charakteru (Francja). Zdrowie (Szwecja). Wychowanie fizyczne (Czechosłowacja i Finlandja.

Polsce przypadł w udziale referat o kształceniu instruktorek.

W godzinach popołudniowych odbywały się w obozie popisy powzczególnych narodowości. Program obejmował przeważnie tańce narodowe, gry, śpiewy, gimnastykę i.t.d. Należy podkreślić śliczny chór Szwajcarek i Finlandek, szwedzkie tańce i gimnastykę, francuskie gry i żartobliwe tańce holenderskie.

Polskie piosenki, krakowiak i „zbójnicki" zdobyły sobie wielkie uznanie.

Podczas dyskusji nad wychowaniem fizycznem, kiedy poszczególne narody demonstrowały swoje metody gimnastyczne ćwiczenia polskiej przedstawicielki, oparte na systemie szwedzkim, zyskały największe uznanie, choć do współzawodnictwa stanęły Szwedka, Francuska, Finlandka i inne.

Trzy wieczory przeznaczono ne wielkie ognisko, przy którem gromadził się cały obóz. Tu poszczególne narody urządzały różne atrakcje. Najwspanialszą zgotowały skautki z Afryki południowej, występując jako Zuluski, zwłaszcza wielkie wrażenie wywarł taniec zuluski przypominający mocno modne shimmi. Obrazy z życia dzikich odtworzyły skautki z Nowej Zelandji i Ameryki Północnej.

Ostatniego wieczora lady Baden Powell otrzymała dla szkoły insrruktorek dary od delegacyj skautek: fotel-hamak od Ameryki, saboty od Holandji, ogromny kilim oraz pająk łowicki od harcerek Polskich. Nie tylko więc słowami wszystkie narody zadokumentowały wdzięczność, jaka się należy skautkom angielskim za ich gościnność i życzliwość, które na każdym kroku zjednały im serca cudzoziemiek.

WŁADYSŁAW NEKRASZ.

Udział Harcerstwa Polskiego w Walkach o Zjednoczenie i Niepodległość Ojczyzny o latach 1914—1921.

WSTĘP.

Znamienną rzeczą dla powstającego w roku 1910 — 1911 Harcerstwa Polskiego był fakt, że odrazu zarysowało się ono jako ruch wychowawczy i wojskowy. Idea etyczna i idea wychowania dzielnego obywatela odrazu się pokrywa z niewygasłą w duszy Polaka ideą żołnierza. Ćwiczenia karabinem, służba wywiadowcza i patrolowa, nauka strzelania i samarytańsiwo, stały się obok ćwiczeń innych ważną częścią pracy harcerskiej. Był to wpływ rycerskiej przeszłości Narodu, jakoteż i odczucie zbliżania się wielkiej chwili dziejowej Zmartwychwstania Ojczyzny. Gdy zabrzmiał Złoty Róg, obok dorosłego ochotnika-żołnierza, staje młody harcerz polski. Okrywa on sławą swój Sztandar Harcerski, przynosząc chlubę krajowi oraz stwierdzając, że dusza młodzieży polskiej po wieloletniej niewoli nietylko się nie ugięła i nie upadła, lecz się wzmocniła i podniosła.

Młodzież harcerska, z natury rzeczy niedorastająca jeszcze do ciężkich trudów wojennych, niewspółmiernych z jej wiekiem, mimo to porywa się do broni i bierze udział w krwawym trudzie bojowym wszystkich okresów walk o Zjednoczenie i Niepodległość Ojczyzny w latach 1914—1921.

W r. 1914 na wieść o zawiązaniu się Legjonów tworzy się Oddział Harcerski przy I-ej Brygadzie Leg. Józefa Piłsudskiego, a w roku następnym takiż Oddział Harcerski przy 6 pp. Leg. Pod Łowczówkiem, Konarami, Kostiuchnówką i w wielu innych walkach dają przykłady wybitnego męstwa z narażeniem życia. Ci, którzy się znaleźli w Legjonie Wschodnim odmawiają przysięgi państwu austryjackiemu, przepłacając to nieraz ciężkiem więzieniem i wcieleniem do austryjackich pułków.

Po tamtej stronie kordonu, na Rusi i w Rosji a także na Syberji zorganizowane tam Harcerstwo przejęte tą samą ideą walki o Wolność i Zjednoczenie Ojczyzny, współdziała z I-szym Korpusem Polskim gen. Dowbór-Muśnickiego i Żelazną Brygadą gen. Hallera, prowadząc wydatną służbę wywiadowczą i łącznikową, a także prace ideowe w szkołach wojskowych w Kijowie.

W pamiętne dni listopadowe 1918 r., wypędzania z Polski okupantów niemieckich i austryjackich, Harcerstwo w całym kraju także bierze czynny udział.

W listopadzie roku 1918 Harcerstwo bierze udział w sławnej obronie Lwowa. Jednocześnie z tym powstaje Harcerski Bataljon w Warszawie oraz Kompanje Harcerskie w Kaliszu i Poznaniu. Ta ostatnia odznacza się przy odsieczy Lwowa. Przy Dywizji Legjonowej w latach 1918/19 walczy osobna Grupa Harcerska, mająca za sobą także duże zasługi bojowe.

Wieści nadchodzące z kraju do Wilna oraz nadchodząca zawierucha ze wschodu spowodowały utworzenie się w Wilnie Harcerskiego Bataljonu Uzupełnień, który następnie po kilkomiesięcznych walkach zostaje zaszczytnie przemianowany przez gen. Żeligowskiego na 6 Harcerski pułk piechoty.

W lipcu 1920 roku na skutek odezwy Rady Obrony Państwa, Związek Harcerstwa Polskiego, ogłasza na swym terenie ogólną mobilizację, wcielając do szeregów Armji Ochotniczej, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera wszystkich starszych chłopców, zaś młodszych i słabszych — do służby pomocniczej i strzeżenia granic na zachodzie.

Wybitnie się odznaczają harcerze przy obronie Płocka.

Wszyscy harcerze z obowiązku swojego, jak świadczą liczne pochwały i podziękowania władz wojskowych, wywiązywali się jaknajlepiej.

Osobno podnieść należy działalność w Obronie Ojczyzny harcerek, z których wiele zarówno jak w polu tak i w szpitalach położyło życie dla Sprawy, niosąc pomoc rannym i chorym braciom oraz dodając im otuchy i zachęcając do wytrwania.

W ciągu tej siedmioletniej wojny o Zjednoczenie i Niepodległość Ojczyzny Harcerstwo Polskie stwierdziło czynem wierność swym hasłem, składając w ofierze kilkuset poległych i wielu rannych z pośród najlepszych swych Druhów, wśród których znajdują się twórcy i założyciele Harcerstwa jak również i 15-o - 16-o letni chłopcy a niemało i młodszych bardzo dzielnych chłopców i dziewcząt.

Idea Harcerska zetknąwszy się ze świetnemi tradycjami Narodu zrodziła w młodzieży to zdrowe i cenne pragnienie czynu. Poszła młodzież mężnie znosząc trudy bojowe i tworząc piękny, jasny czyn...

Do historji narodowej i harcerskiej wpłynął nowy strumień żywych wzorów do naśladowania...

ODDZIAŁ HARCERSKI w I-ej BRYGADZIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO (1914 — 17).

W roku 1914 w październiku, kiedy Łódź ujrzała poraz pierwszy siwe mundury strzeleckie, tworzy się samodzielnie, bez niczyjego rozkazu Oddział Harcerski w liczbie około 30 chłopców (16 — 20 letnich), pod komendą kierownika pracy skautowej w Łodzi, dha Romualda Młockiego.

Wymarsz z Łodzi nastąpił 28 października. Pluton harcerski został wcielony do 4-ej kompanji bataljonu rekruckiego w Częstochowie. 4 listopada wyruszono w pole. Pod Krzywopłotami oddział harcerski wraz z bataljonem rekruckim został wcielony do 1-go pułku Legjonów.

W dniu 16 — 18 listopada staje oddziałek przy boku starych żołnierzy na pozycji po kostki w wodzie, którą już ściął mróz, pod dachem świerków i jodeł, zmęczony szybkim bojowym marszem, zgłodniały, bo tylko kawałek suchara i menażka czarnej kawy musiały starczyć na całą dobę. 18 listopada otrzymuje chrzest bojowy, zajmując bez strat wskazane pozycje.

W końcu listopada oddziałek wraz z pułkiem zostaje przeniesiony na Podhale, które następnie prawie całe przemierza stopami w ciągu dwuch tygodni. 16 grudnia w Nowym Sączu, zostaje wcielony do nowo utworzonej w I pułku, Brygady Legjonowej.

22 grudnia harcerze biorą udział w zażartych walkach z Rosjanami pod Łowczówkiem, gdzie w pierwszym już dniu bitwy tracą trzech druhów: Zdzicha Chabowskiego (zabity), Kielka (zaginął bez wieści) i Klimczaka (ranny).

Od 22 grudnia 1914 r. do 3 marca 1915 r. brygada wypoczywa w rezerwie, poczem zajmuje odcinek nad Nidą wprost Pińczowa, gdzie harcerze pełnią służbę wywiadowczą i patrolują nad brzegami Nidy.

26 marca z harcerzy łódzkich (zebranych w komp. por. Narbuta) i z harcerzy małopolskich (zebranych z innych kompanij) utworzony został pluton wywiadowczy, liczący 42 ludzi, który przez cały kwiecień i początek maja był używany do wywiadów na drugim brzegu Nidy. Szukanie brodów, chwytanie wedet moskiewskich i ciągłe „awanturowanie się“ na moskiewskim brzegu, było ich stałem nocnem zajęciem. Brodzili, jak czaple po wodzie“ nieraz po szyję w wodzie przechodzili przez rzekę, by dostać „języka”.

11 maja ruszono w ofenzywie pod Konary, jako awangarda brygady. W ciągu 6-ciu dni bez przerwy trwano w znojnym trudzie i nieustannem zmaganiu się z nieprzyjacielem. Padł wtedy Józek Chrząszcz, a ranny został dh Klimek z Pabjanic.

23 maja pluton harcerski w tyraljerce bierze udział w ataku na Kamieniec. Ze śpiewem dziarskim dobiegają chłopcy do linji ognia karabinowego. Ginie tam rażony kulą w głowę sierżant plutonu, jeden z najlepszych harcerzy, drużynowy łódzki. dh. Jerzy Szletyński (Młocki) i ginie także dh

Rębilas-Dzikowski, a wielu ginie bez wieści. Z 42 żołnierzy, pełnego plutonu harcerskiego, zostaje tylko 20.

Po Konarach następuje Ożarów, reduta Tarłowska, walki pod Kamionką. Pluton bierze udział w mozolnej ofenzywie i ciągłym marszu naprzód. Po przejściu Wisły, w bitwie o Urzędów, ochrania przejście bataljonu przez Urzędówkę. Walka była bardzo krwawa, gdyż Rosjanie zajmowali świetne pozycje i byli ostrzelani w naszą linję. Z harcerzy zostaje zabity plutonowy harcerzy łódzkich dh. Antek Gruszczyński, a umiera od ran dh. Suzin-Zabiełło.

Od dnia 26 lipca do 7 sierdnia, dzień w dzień, noc po nocy, trwano w bitwach, łamiąc opór rosyjski i wdzierając się krok za krokiem do okopów nieprzyjacielskich. Przechodząc kolejno bitwy pod Balinem, Rodowcem, Lubartowem, Kamionką, Ciemnem.

Po bitwie pod Ciemnem, z poprzedniej dwudziestki pozostaje tylko 7, reszta to polegli, ranni lub chorzy, zaginieni bez wieści i rozproszeni.

Pluton uzupełniony nieco nową grupką harcerzy, zostaje przeniesiony na Litwę, a z Litwy na Wołyń, gdzie pozostaje do końca 1916 r. wcielony do 5-go pułku Legjonowego, pod dowództwem obecnego gen. Berbeckiego.

W 5-tym pułku Legjonów harcerze pełnią bardzo wydatną służbę wywiadowczą, zyskując uznanie dla imienia harcerskiego u swych dowódców i wśród starszyzny.

ODDZIAŁ SKAUTOWY PRZY 6 p. p. POLSKIEJ ORGANIZACJI SKAUTOWEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO 1915 — 1916 roku.

Naczelna Komenda Polskiej Organizacji Skautowej Królestwa Polskiego celem wyzyskania dla celów wojny specjalnych kwalifikacyj skautowych, zwróciła się do Komendy Legjonów z prośbą o pozwolenie zgrupowania wstępujących do wojska harcerzy w odrębne oddziały. Stosownie do osiągniętej zgody ze strony Komendy Legjonów utworzono oddział, składający się z 2-ch plutonów przy 6-tym pułku Legjonów i przydzielony do 6-tej kompanji II baonu. Do Oddziału weszli najliczniej harcerze z miasta Łodzi i okolicy. Byli to głównie uczniowie szkół średnich, w części młodzież rzemieślnicza w wieku lat 16-17. Oddział poczęto najprzód formować w Piotrkowie, a następnie w Rozprzy, skąd z 6-tym pułkiem wyszło w pole 56 harcerry.

Przebieg służby. Oddział harcerski pełnił służbę żołnierską i skautowo-wywiadowczą.

Harcerze biorą udział we wszystkich bitwach 6-go pułku w październikowym okresie walk Legjonów nad Styrem. W Cminach, Kołodja, Kostnichówce, Kukłach i Kamieniuchach, w najstraszniejszym ogniu młodziuchni harcerze stawali twardo i mężnie, jak starzy żołnierze. W bitwie pod Kukłami, w walce o dworek harcerze zostawali w łączności z prawem skrzydłem pruskiem. Nad ranem w linji niemieckiej Moskale silnym naporem uczynili wyłom. W otwartą lukę nieprzyjaciel runął kolumną. Na zagrożoną pozycję posłano harcerzy, którzy z odległości 40 kroków prażąc nacierających, przez dłuższą chwilę wstrzymali atak, dopóki nie nadbiegły rezerwy nasze.

W tym bohaterskim ataku mały oddziałek harcerski poniósł straty w 3-ch zabitych i 5-ciu rannych.

Jednocześnie pełnią służbę patrolową i wywiadowczą. Czynią wyprawę wywiadowczą z Maniewicz — wsi do Końskiego i Maniewicz — stacji do Lisowa.

Z patroli zasługują na wyróżnienie uwieńczone pomyślnym wynikiem, patrole nocne na Bolszoje Miedwiedżje, które miały na celu zbadanie czy i ile wzmocnione rosyjskie pozycje, a także trzy patrole na północny zachód od Kostnichówki.

Wskutek udziału w ciężkich i upartych walkach nad Styrem oddział harcerski zmniejszył się do liczby 17, ubyło wskutek walk około 35 %. Wyłoniła się myśl przeniesienia młodych adeptów rzemiosła wojennego, na bardziej odpowiedni posterunek. 6 listopada 1915 roku wydzielono z 6 p.p. pozostałych skautów i wraz z przybyłemi świeżo z Piotrkowa utworzono nowy oddział skautowy przy Komendzie Legjonów. Komendę objął podchorąży Nabiołek.

Obecnym zadaniem oddziału była służba wyłącznie patrolowo-wywiadowcza i praca pomocnicza dla oddziałów pozostających na froncie.

Z patroli zasługują na uwagę śmiała patrol z Wołczecha do Podczorewicz Starije wykonana przez Nabielaka z 6-ciu ludźmi, celem wyszukania przejścia przez bagna do pozycyj rosyjskich. Odnalazłszy możliwą ścieżkę, podeszli tuż pod samą linję rosyjską, powodując wśród Rosjan nieopisany popłoch, w następstwie czego na drugi dzień ściąga tutaj nieprzyjaciel z innego odcinka baterję armat.

Z prac pomocniczych dokonano wynalezienia dróg leśnych z Legjonowa do linji bojowej i wykreślenia ich szkicu.

Pozatem powierzono harcerzom kantyny wojskowe. Nawiązują przeto kontakt z Ligami Kobiet w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Olkuszu, Pabjanicach, Łodzi, Zgierzu i Warszawie, wytwarzając w ten sposób łączność między społeczeństwem a Legjonami, zapewniają żołnierzom polskim opiekę i pomoc w dostarczaniu rzeczy niezbędnych, jak brakującej bielizny, odzieży, butów i t. d. Czysty zysk z kantyny został przeznaczony na fundusz wdów i sierot po legjonistach.

Ten mały oddział harcerski Nabielaka, czterdziestu kilku ofiarnych chłopców liczący, wśród głębokich borów i bagien poleskich, wraz ze starymi żołnierzami, przeniósł chlubę całej organizacji harcerskiej, dając przykłady wybitnego męstwa z narażeniem życia, gdy chodziło o obronę kraju.

Oddział jako harcerski został rozwiązany w końcu 1916 roku w Baranowiczach z powodu przyjścia Legjonów do Warszawy. Przed rozwiązaniem się uchwalono zjazd członków Oddziału Skautowego w roku 1921 w pierwszy dzień Zielonych Świątek. Na zjeździe tym który był zaszczycony obecnością Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, przekazano bojowy sztandar Oddziału Skautowego przy Komendzie Legjonów Polskich, Związkowi Harcerstwa Polskiego.

Obecnie kilkunastu harcerzy z b. Oddziału Harcerskiego przy 6 p. p. L. zostało przedstawionych do odznaczenia orderem „Virtuti Militari".

Naczelna Komenda
POLSKIEJ ORGANIZACJI
SKAUTOWEJ

Warszawa, d. 31.VII. 1915 r.

INSTRUKCJA DLA KOMENDANTÓW OKRĘGÓW Ł 3.

Naczelna Komenda P. O. S. ogłasza że oddział skautowy powstaje nie w celu werbowania skautów do Legjonów, lecz dla zapewnienia odpowiedniejszych warunków służby tym skautom, który bez względu na istnienie oddziału wstąpiliby do Legjonów.

Skaut, wstępujący do Oddziału Skautowego, staje się legjonistą i podlega władzom wojskowym. Oddział Skautowy nie zrywa jednak z dawnem swem życiem i dlatego w sprawach skautowych uznał się podległym Naczelnej Komendzie Polskiej Organizacji Skautowej. Oddział utrzymuje żywy kontakt z organizacją; Naczelnej Komendzie P. O. S. składa sprawozdanie o swym stanie. Na próbę skautów-legjonistów Nacz. Kom. P. O. S. przesyła Oddziałowi wszystkie instrukcje i rozkazy wydane dla organizacji.

Do Oddziału Skautowego może wstąpić ochotnik po ukończeniu lat 17, w przeciwnym razie winien posiadać pozwolenie rodziców i świadectwo lekarskie, stwierdzające zdolność fizyczną do służby wojskowej.

Ochotnik do Oddziału Skautowego staje przed władzami poborowemi Legjonów uprzednio musi jednak otrzymać od Naczelnej Komendy P. O. S; świadectwo, że może być przyjęty do Oddziału Skautowego w Legjonach.

W Oddziale Skautowym obowiązują ogólne przepisy skautowe.

W służbie na froncie skaut-legjonista kształci ducha i nabywa cnót potrzebnych do przyszłej pracy obywatelskiej w odrodzonej Polsce.

„Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały" oto hasło skauta-legjonisty, a bojowym znakiem jego — skromna lilja amarantowa.

LEGJON WSCHODNI — SIERPIEŃ 1914 r.

Na odgłosy wojny wszystkie społeczne organizacje wychowania wojskowego w Małopolsce przeprowadzają pospieszną mobilizację sił. Czynią to drużyny strzeleckie, drużyny Bartoszowe, Sokół i in., czyni to również i harcerstwo w osobie Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie. Rozkaz mobilizacyjny Zw. Nacz. Sk. zastaje większość harcerzy na kolonjach i kursach, poleca przeto zwinąć niezwłocznie pracę i stawić się wszystkim do Lwowa. Komisja sokolo-skautowa przeprowadza kwalifikacje ochotników, wśród których wielu było bardzo młodych.

Do oddziału harcerskiego przyjęto kilkudziesięciu harcerzy, tworząc z nich kompanję, dowódcą której zostaje dh Czesław Pieniążkiewicz. Pozostałą młodzież zorganizowano do służby pomocniczej.

Po kilku dniach kompanja wyrusza ze Lwowa, przez Sanok do Mszany, gdzie miala miejsce słynna przysięga, która w następstwie spowodowała rozwiązanie Legjonu Wschodniego. Prawie wszyscy harcerze odmówili przysięgi za co wraz z innymi oddziałami Legjonu, zostali aresztowani przez wojsko austrjackich pułków. Chłopców w wieku niepoborowym zwolnionych z aresztu zbiera dh. Pieniążkiewicz i udaje się z nimi na rolniczą kolonję pod Zakopanem, skąd wszelkiemi siłami stara się nieść pomoc, tworzącym się formacjom polskim.

W tym czasie mn. w. harcerze w Żółkwi, Rawie Ruskiej i Radziechowie, samorzutnie tworzą oddział i organizują obronę tych miast przeciwko Rosjanom, tracąc w bitwach kilku zabitych i kilkunastu rannych.

(c. d. n.)

Uwagi o „Tygodniu harcerskim"

Pomysł urządzania „Tygodni harcerskich" zmierzał do przysporzenia harcerstwu środków pieniężnych i do spopularyzowania idei harcerskich i ruchu harcerskiego w społeczeństwie. Wyniki „Tygodni" bywały bardzo rozmaite. Zebrane dotąd doświadczenia należy wyzyskać, aby wyniki te polepszyć.

Przedewszystkiem zdaje się, że nie należałoby w przyszłości łączyć „Tygodni harcerskich" ze zlotami. Należyte przygotowanie i przeprowadzenie zlotu wymaga dużo czasu i pracowników; równie wiele wymaga skuteczne urządzenie „Tygodnia". Otóż prawie żadne środowisko harcerskie nie ma na tylu pracowników, aby podzielić się mogli na dwie grupy, dostatecznie liczne i sprawne, jedną dla zlotu, drugą dla Tygodnia. A nawet gdyby tak nie było, toć w Zlocie chcą i powinni brać udział wszyscy; musieliby zatem opuścić swe placówki pracy w równocześnie odbywanym Tygodniu. Jedno więc lub drugie musi szwankować: albo zlot, albo Tydzień. Wreszcie wyjazd na zlot utrudnia urządzenie „Tygodnia" w mniejszych, a w niczem nie polepsza wyników Tygodnia w większych, ani go tak znowu nie uświetnia, by się zachód i koszt wyjazdu opłacał.

Rzadko się zdarza, by Tydzień usprawiedliwiał swą nazwę. Zwykle niema tak dalece czem wypełniać całego tygodnia. Jedno lub dwa przedstawienia, pokazanie obozu i życia w obozie, warsztatów, czy też wystawa i t.p. nie wymaga więcej czasu nad dni parę, nieraz da się skoncentrować w jednym dniu. Prócz może miast największych, nigdzie nie znajdzie się tylu ciekawych, aby wystawa lub obóz miały przez tydzień, a choćby dni kilka dość odwiedzających. A tymczasem chłopcy i dziewczęta odrywa się od obowiązkowych zajęć na cały ten czas. Wątpię, by im to zadanie ułatwiło i korzyść przyniosło.

Pokazy harcerskie, — obóz, warsztaty, wystawy, — trzeba przygotować, jeśli mają w Tygodniu swe zadanie spełnić, przygotować nadzwyczaj dobrze i z dużym autokrytycyzmem. Mało będzie pociechy z obozu czy ćwiczeń, jeśli nie będą urządzone efektownie i zajmująco dla nieharcerskich profanów; nikogo z nich nie zajmie n. p. popis w sygnalizacji, ani „żywy obraz" gawędy obozowej. Nie przekonają niećwiczących o pożytku harcerstwa warsztaty nieczynne lub wyrabiające niedołężnie przedmioty niezbyt pożyteczne w życiu codziennem. Nie przyniesie uznania harcerstwu wystawa, stojąca jakością i doborem okazów poniżej średniej wystawy robót ręcznych z jakiejś zwykłej szkoły.

Większość naszych harcerzy i harcerek, to uczniowie szkół. Na niewiele przyda się przekonywanie ich o doniosłości Tygodnia i konieczności wytrwałego i niezawodnego w nim czynnego udziału, jeśli termin Tygodnia wyznaczy się, jak najczęściej bywało, pod koniec roku szkolnego, gdy niejeden myśleć musi o tem, aby jeszcze póki czas przysiedzieć fałdów nad książką i poprawić choć pod koniec postępy szkolne. A z drugiej strony taki termin Tygodnia może narazić (i rzeczywiście narażał już) najlepszych t. j. najgorliwszych har-

cerzy i harcerki na tak wielką stratę czasu, że nauka szkolna nie najlepiej na tem wyszła i z promocją do klasy następnej bywało krucho.

A wreszcie, piękne i płodne hasło „mierz siły na zamiary” niechaj służy harcerstwu, gdy robi coś w swojem łonie i dla siebie. Ale gdy wystąpić musi na zewnątrz, niejako na popis, i gdy od wyniku tego popisu zależy zysk lub strata w opinji i w środkach działania, wtedy doprawdy lepiej pamiętać o mniej górnem, ale praktycznem zdaniu: „wedle stawu grobla” i nie budować zamków na lodzie, ani nie brać na swe barki zadań za trudnych, pozostawiając je starszym, t. j. przyjaciołom harcerstwa. Ale muszą to być przyjaciele pewni, na których można polegać więcej, niż na sobie.

Może do tych uwag dorzuci kto jeszcze inne?

Prof. *Stanisław Ciechanowski.*

Wskazówki dla harcmistrzów.

Program VII dla zastępu instruktorskiego.

(październik)

Tydzień 25. 1. Rozpoczęcie zbiórek powakacjach od Mszy Św. Zaznajomienie się z regulaminem zachowania się w czasie Mszy (W. U. № 6 str. 42). 2. (na wycieczce niedzielnej). Przeczytanie odpowiedniego ustępu Pielgrzymstwa, z puścizny filomackiej lub t. p. Jak spędziliśmy wakacje. Omówienie terminów zebrań i sposobu pracy, jej programu na miesiące najbliższe.

Tydzień 26. 1. Program przeprowadzenia i wyniki Zlotu Narodowego i w szczególności zawodów. Krytyczne ujęcie przez jednego z członków zastępu (wszyscy znają program i odnośne artykuły w Harcmistrzu). Dyskusja ma tylko wyjść od Zlotu, który mógł dopomóc do oświetlenia braków naszych drużyn, znanych jednak z obserwacji codziennej, a doprowadzić do odpowiedzi na pytania: a) Jakie widzę najważniejsze wady w charakterze i zachowaniu się harcerzy (harcerek). b) Jakie najczęściej popełniamy błędy w naszej pracy. c) Jak temu przeciwdziałać.

2) w polu: przyroda w jesieni; nauczenie się nowych gier.

Tydzień 27. 1. Program i wyniki zawodów Jamboree (referat i przygotowanie jak wyżej). W dyskusji szukamy odpowiedzi na pytania:

W jakich dziedzinach techniki skautowej stoimy, według wyników zawodów Jamboree, najsłabiej?

a) Jaka jest rola techniki skautowej w wychowaniu

c) Co można zrobić dla polepszenia sprawy, [odpowiedź na pytania obu tygodni sformułować na piśmie i przysłać Harcmistrzowi].

2) w polu: zorganizowani dla jakiejś drużyny 3 kl. bieg z przeszkodami skautowemi, wzorując się na Jamboree.

Tydzień 28. 1. Uzupełnienie wiadomośi z dziedziny wychowania fizycznego przez zapoznanie się z tablicą dha Glassa [Harcmistrz № 6—7, str. 63]; omówienie krytyczne i próbę ułożenia (ewent. poprawienie) programu w. f. jakiejś zaprzyjaźnionej drużyny.

2) Przysposobienie wojskowe młodzieży harcerskiej zaznajomienie z obowiązującemi przepisami (raporty!), literatura [potrz. art. A. Heidricha, Harcm. Nr. 6—7 str. 92]

3) Na boisku; próba sprawności fizycznej [poprosić o zorganizowanie fachowca].

Tymczasowa Instrukcja przeprowadzenia próby przodownika w Obozach Instruktorskich 1924 roku.

1. Przeprowadzający próbę, a zwłaszcza przewodniczący podkomisji jest obowiązany zapoznać się dokładnie z rozkazem N. Z. H. P. L. 17 z dnia 1.VI 1924. (Wiad. Urz. № 6.) a także z wszystkiemi artykułami p. t. „Wskazówki dla Harcmistrzów”, drukowanemi „Harcmistrzu” 1924 r. Przewodniczący podkomisji powinien sprawdzić, czy członkowie podkomisji dopełnili obowiązku zapoznania się z temi materjałami.

2. Przewodniczący podkomisji i wszyscy jej członkowie są obowiązani dołożyć wszelkich starań, aby próba przodownika miała naprawdę charakter próby harcerskiej, a nie szablonowego egzaminu. Pierwszym warunkiem tego jest planowe rozłożenie próby na cały okres obozu i nieodkładanie na ostatnie dni obozu poszczególnych części, zwłaszcza techniki, która w zasadzie powinna być opanowana przed obozem.

3. W skład podkomisji powinni wchodzić instruktorzy, którzy przez cały czas trwania obozu biorą w nim udział. Przewodniczący podkomisji, o ile sam przez cały czas trwania obozu w nim pozostaje, lub wyznaczony przez niego inny członek podkomisji, zakłada zaraz po otwarciu obozu dziennik próby, w którym przeznacza 2 lub więcej stronic na każdego stającego do próby. Stronice te na należy odpowiednio podzielić, według poszczególnych części próby i notować w odpowiednich miejscach uwagi o pracach kandydata w ciągu całego obozu.

4. Gawęda. Już w początkach trwania obozu przewodniczący podkomisji lub wyznaczony przez niego instruktor winien ogłosić tematy gawęd dla kandydatów, dopuszczając inne, przez nich zgłoszone. Należy wyznaczyć krótki termin ostatecznego ustalenia tematu dla każdego kandydata (ewentualnie kilka gawęd dla każdego) a następnie wyznaczyć kolejność i terminy gawęd. Najpóźniej w $^{1}/_{3}$ części kursu winnyby się zacząć gawędy prowadzone przez kandydatów, w niewielkich grupach uczestników kursu. Kandydat prowadzący gawędę winien na parę dni przed terminem jego gawędy dostarczyć przewodniczącemu podkomisji lub zastępującemu go instuktorowi dyspozycję przygotowanej gawędy.

5. Inne punkty próby. Ogólne przygotowania obywatelskie; zakres wymagań ustala podkomisja, orjentując się według poziomu wykształcenia i sfery społecznej kandydatów.

Technika: przy próbie przodownika należy zwrócić szczególną uwagę na opanowanie techniki skautowej, tembardziej, że wizytacje i Zlot wykazują naogół niski stan technicznego wyrobienia instruktorów i drużynowych. W razie zauważenia braków w dziedzinie techniki należy wyznaczyć próbę dodatkową; mniejsze braki w jednej dziedzinie techniki można uwzględnić, o ile poziom ogólny wyszkolenia technicznego będzie dostateczny, a w jednej dziedzinie przynajmniej da się stwierdzić wyższy poziom i początki samodzielnej pracy.

Przy mustrze należy zwrócić uwagę na znajomość i przestrzeganie form zewnętrznych (postawa, ukłon, pozdrowienie starszych). Zlot wykazał bardzo niski stan ogółu drużyn pod tym względem.

Prowadzenie drużyny na zbiórkach winna cechować celowość i pomysłowość. Prowadzenia zebrań należy na kursie nauczyć, przeważnie bowiem instruktorzy pod tym względem

są zupełnie niewyrobieni. W tym celu należałoby w czasie kursu urządzić 2 zebrania starszyzny z dyskusją na jakiś właściwy temat; jedno z zebrań prowadziłby ktoś dobrze rzecz znający, drugie ktoś z kandydatów przy pomocy innych kandydatów.

Sprawności powinny być na kursie sprawdzone. Stwierdzenie znajomości książek wymienionych w rozkazie L. 17 nie może polegać na na prostem zapytaniu się kandydata, czy daną książkę zna. Poszczególni członkowie podkomisji próby winni rozdzielić między siebie wym. książki (a także, w razie większej ilości kandydatów; podzielić ich na grupy) i w rozmowach z poszczególnymi kandydatami przekonać się czy znane są im najważniejsze prace z literatury harcerkiej, a zarazem zainteresować innemi książkami i zagadnieniami harcerskiemi.

Obowiązkiem przewodniczącego podkomisji jest stwierdzenie także czy kandydat czytuje „Harcmistrza" i „Wiadomości Urzędowe" czy umie dać sobie radę z wyszukaniem najważniejszych przepisów organizacyjnych.

6. Uwagi o próbach; Podkomisje prób, jak dotąd, nie wykazały zainteresowania ulepszeniem metody i programów prób starszyzny.

Jest rzeczą bardzo pożądaną, jest moralnym obowiązkiem każdego członka podkomisji, czynienie notatek i komunikowanie swych uwag Głównej Kwaterze.

KRONIKA.

Sprostowanie. W № 6 Wiadomości Urzędowych na str. 34, szpalcie 2, wierszu 17 od góry mylnie podano nazwisko przewodniczącego Koła Przyjaciół przy Z. O. Lubelskiego — powinno być: przewodniczący — Wicewojewoda dr. Stanisław Bryła, sekretarz dh. Stefan Wolski, co niniejszym prostujemy.

Baltische Presse o naszym Zlocie pisała m. innemi: Ruch sportowy (!) w Polsce różni się zasadniczo od tego ruchu w Niemczech. Opiera się on bardziej na wzorach angielskich i szwedzkich, a także amerykańskich. Zamiast wojskowej zaprawy wysuwa się coraz więcej na plan pierwszy wyrobienie moralne i kulturalne. Poglądowy obraz gwałtownego wzrostu i postępowego rozwoju Ruchu skautowego dał wielki zlot skautowy, który w tych dniach odbył się pod Warszawą (nr. 161).

Nauczycielskie kolonje harcerskie. Staraniem zarządu naucielskiego Koła starszego harcerstwa zostały zorganizowane kolonje letnie w majątku Rogów pod Łodzią, dla nauczycieli i nauczycielek harcerzy.

Kolonje, oprócz wypoczynku, jaki daje przyroda, mają na celu zżycie się wspólne i podniesienie poziomu wiedzy harcerskiej.

W pierwszym miesiącu kolonje były urządzone wyłącznie dla nauczycieli-harcerzy, w sierpniu zaś kolonje były wspólne.

Konferencja prasowa państw bałtyckich, która się odbyła w lipcu b. r. w Warszawie uznała m. i. za bardzo ważne dla wzajemnego zbliżenia narodów urządzanie wyjazdów i wycieczek młodzieży, w szczególności młodzieży skautowej.

Zjazd Straży Ogniowych w Warszawie odbył się w sierpniu. Przbyło ne Zjazd 3000 uczestników, reprezentujących 1000 miejscowości. W ciągu trzech dni zjazdu wygłoszono szereg referatów, między innemi komendant harcerskiej drużyny pożarnej dh. Wiszniewskiej mówił o „roli harcerstwa w pożarnictwie". W referatach zwrócono szczególną uwagę na konieczność fizycznego wychowania strażaków. Na zakończenie Zjazdu delegacja Zjazdu udała się do Belwederu, gdzie wręczyła Panu Prezydentowi „Złoty Znak" związku oraz dyplom pamiątkowy.

Instruktorski Obóz Łączności dla Z. H. P. przy 1 Pułku Łączności odbył się w czasie 10.VII—22. VIII. 1924 w Zegrzu pod Warszawą. Ze zgłoszonych harcerzy przyjechała tylko część, złe to świadectwo dla naszej rzetelności! I tak Chor. Lwowska zgłosiła 25—dała 11, odpowiednio Warszawska 12 — 9, Łódzka 11 — 6, Sosnowiecka 5 — 3, Włocławska 3 — 3' Wileńska 2 — 2, Brzeska 0 — 2, Łucka 0 — 2. Niektóre Ch. przysłały zbyt młodych harcerzy, 14 i 15 letnich; — oraz szeregowych (kurs był instruktorski) i tak było: 1 hufcowy, 4 drużyn., 8 przyb., 2 zast.,— 9 szeregowych.

Większość przyjechała źlę wyekwipowana, w fatalnem obuwiu (50% nie nadawało się do użytku); wielu nie wiedziało jak długo kurs ma trwać. W czasie kursu zwolniło się 6 harcerzy, z tego 5 ze Stryja, przyczem jeden (przyboczny!) jako powód podał „niesmaczne jedzenie"!

Pozostałych 38 harcerzy ukończyło kurs naogół dobrze, otrzymają oni za pośrednictwem oficerów instrukcyjnych P. K. U. świadectwa przysposobienia wojskowego; pobyt na kursie, i wyniki końcowe zostały wpisane do książeczek służbowych (znaczna część harcerzy książeczek służbowych nie miała, dwóch z I. Pruszkowskiej mieli książeczki in blanco bez podpisów).

24 harcerzy odbyło marsz około 45 km. w ciągu jednego dnia bez obciążenia, na święto 15.VIII do Radzymina; wszyscy okazali bardzo dobrą formę (1 nie ukończył marszu z powodu starcia nogi).

Komendant kursu stwierdził, że wielu harcerzy prawie wcale nie zna znaków Morse'a, b. wielu miało zupełnie mgliste pojęcie o terenoznawstwie, orjentacji w terenie i to nawet zastępowi, również o czytaniu mapy i o znakach umówionych.

„Naogół — pisze Komendant kursu — poza wymienionemi usterkami uczniowie okazali się dobrym elementem. Ze względu na prestige Harcerstwa nie powinno jednak zdarzyć się w przyszłości bodaj jednodniowe opóźnienie się harcerzy na kurs taki" — zjeżdżano się 6 dni „tak samo jak i złe wrażenie wywarło na wojskowości niewyczerpanie przydzielonych 100 miejsc oraz przysłanie dzieciaków 14 letnich lub ludzi jeszcze niewyrobionych. Na kurs tego rodzaju powinni być wysyłani tacy harcerze, którzy faktycznie będą mogli być instruktorami, to znaczy conajmniej wyrobieni zastępowi, a zasadniczo przyboczni i drużynowi; nie powinni też być na kursie tacy, którzy mają zaledwie 4 klasy średn. szkoły, albo mniej (szkoła powszechna), bo przez nich jest utrudniana praca wykładowcy w tak ważnej dziedzinie, jak elektryczność bez dokładnego pojęcia o której można mieć dobrego wykonawcę, ale nigdy dobrego instruktora. Nie powinni przyjeżdżać na kurs ludzie wątli lub fizycznie słabi, gdyż obszerny program wymaga b. intensywnej pracy przez 9 godzin dziennie".

Z stopniem II przysp. wojskowego ukończyli kurs: Wład. Żelazko (Tomaszew.), R. Waligórski (Olkusz); P. Urbaniak (Łódź), E. Ruszecki (Równe) z stopn. I. p. — 34. Komendantem kursu był harcerz, porucznik Ginalski.

Rzekomy „Skaut sowiecki" na zlocie narodowym. Całą prasę polską obiegła uporczywa pogłoska, powtórzona przez najpoważniejsze nawet dzienniki, że w zlocie brał udział delegat „skautów" z Rosji Sowieckiej i nawet rozpowszechniał śród harcerzy komunistyczną bibułę. Możliwość pojawienia się tego rodzaju pogłoski dowodzi najlepiej jak słabo rozumie społeczeństwo istotę harcerstwa i ile musimy jeszcze zużyć pracy na jego uświadomienie.

Związek Strzelecki. W okresie, od 1 wrześniu 1922 r. do 31 sierpnia 1923 r. Związek Strzelecki obejmował 10 okręgów: Warszawa, Łódź, Lublin, Kraków. Przemyśl, Lwów,

Łuck, Brześć, Grodno i Katowice; 2 Podokręgi: Kalisz, Kielce i jeden samodzielny obwód Lipno.

W porównaniu z poprzedniemi latami rozwój liczebny Związku Strzeleckiego przedstawia się jak następuje:

W roku 1921 było 9 okręgów 52 obwody 384 oddziały. W sierpniu 1922 r. 12 okr. 67 obw. i 550 oddz. 1.IX.1923 r. 13 okr. 84 obw. 773 oddz..

Od tej daty do lutego liczba oddziałów wzrosła do 1.007. Liczba członków w roku 1921 — 16.279, w roku 1922 — 24.347 w dniu 1 wrześnie 1923 r. — 46.360 zaś w początku roku bieżącego 58.745. Z pośród tej liczby jest 50 proc. elementu wiejskiego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego o komunistach. Na zarzut skargi kasacyjnej, jakoby związek młodzieży komunistycznej niczem nie różnił się od wszystkich innych związków lub partyj hołdujących socjalizmowi i nie pociąganych do odpowiedzialności, a w szczególności od partji P.P.S., która ma legalnych przedstawicieli w Sejmie i w Senacie, a częstokroć i w rządzie Rzeczypospolitej, Sąd Najwyższy odpowiada: Zasadnicza różnica pomiędzy hołdującemi socjalizmowi związkami legalnemi a podpadającemi pod art. 126 K. K., polega nie na i d e i, która je ożywia, lecz na metodzie działania. Związek czy partja, hołdująca takiemu czy innemu ustrojowi społecznemu, może dążyć do jego urzeczywistnienia zapomocą zdobycia w sposób legalny większości w społeczeństwie i w parlamencie i przeprowadzenia reform w drodze zgodnej z ustawami, wtedy jest partją, której zapatrywania można podzielać lub ich nie podzielać, której można w sposób legalny przeciwdziałać, ale której nie można pociągać do odpowiedzialności karnej. Typem takiej legalnej partji socjalistycznej jest Labour Party, która w Anglji doszła do władzy za zgodą większości w drodze wyborów parlamentarnych. Jeżeli natomiast związek ma na celu nie uzyskanie większości w drodze pokojowej ewolucji, lecz obalenie istniejącego ustroju w drodze przemocy, przeciwstawienie społeczeństwu siły brutalnej, zdolnej do zapewnienia władzy nie przedstawicielom większości, lecz garstce, potępionej przez większość i rządzącej terorem, wtedy każdy racjonalnie zorganizowany ustrój społeczny musi z takim związkiem walczyć wszelkiemi dozwolonemi przez prawo środkami, nie wyłączając represji karnej, walczyć o swój byt, o prawo ludności do stanowienia o sobie, o wolność.

Sąd Najwyższy uważa też za niesłuszne utożsamianie programu związku młodzieży komunistycznej z programem P. P. S.

Związek młodzieży komunistycznej dąży do przewrotu przez przemoc i walkę o charakterze rewolucyjnym i do dyktatury proletarjatu, P. P S. zaś w swoim drukowanym programie wyraźnie zastrzega, że urzeczywistnienie jej celu nie może być sprawą krótkiej chwili, nie może być przemocą narzucone społeczeństwu, nie może być niezależne od warunków czasu i miejsca, że ustrój socjalistyczny nie może być urzeczywistniony wbrew większości społeczeństwa, że opieranie przebudowy społecznej na bezwzględnych, dyktatorskich rządach mniejszości niezgodne jest z istotą socjalizmu i nie może prowadzić do wyzwolenia klasy robotniczej, dlatego też drukowany program P.P.S. odrzuca tak rozumianą i stosowaną dyktaturę proletarjatu, wysuwa zaś natomiast dążenie do rządów socjalistycznych, opartych na masach pracujących miast i wsi, zgodnych z wolą większości społeczeństwa i kontrolowanych przez ogół obywateli.

Musztra międzynarodowa. Czy słyszał kto o prowadzeniu musztry w drużynie, złożonej z sześćdziesięciu chłopców, należących do dwudziestu różnych narodów i paru różnych ras, przez instruktora, nie umiejącego się z nimi dogadać? A jednak taki wypadek miał miejsce na Jamboree w Kopenhadze. Taką właśnie drużynę otrzymał do odprowadzenia do jednej z dzielnic Kopenhagi, gdzie mieli być rozmieszczeni po kwaterach, przyboczny polskiej reprezentacji, druh podharcmistrz Byczyński. Ośrodkiem krystalizacyjnym drużyny, który miał ująć w karby było zaledwie czterech Niemców i kilku Polaków, którzy rozumieli cokolwiek, jak do nich mówił po niemiecku.

Rozpoczynając swą działalność międzynarodowego komendanta spróbował najpierw druh Byczyński wyjaśnić im ustnie, że życzy sobie by się ustawili w rząd. Żądanie to zrozumieli jedynie Niemcy i Polacy i nie omieszkali mu zadośćuczynić. Cała reszta, nie rozumiejąca o co chodzi, musiała być sztuka po sztuce zaprowadzona za rękę i postawiona na miejscach. Następnie niezmordowany instruktor zarządził odliczanie czwórek, pokazując każdemu obywatelowi na palcach jaki on numer posiada i wreszcie, zamierzając sprawić, by cały Oddział zaszedł czwórkami na prawo, zakomenderował „Hop ciup!". Tym razem razem komenda okazała się ogólnie zrozumiałą i została sprawnie wykonaną. Po następnej komendzie „Gance kolumne marszyrt" cały oddział za przykładem dwuch pierwszych niemiecko-polskich czwórek ruszył naprzód, śpiewając (po wydaniu odpowiedniego rozkazu) zgodnym chórem piosenkę złożoną z przeplatanych wyrazów Jamboree, Jamboree i Copenhague, Copenhague na popularną w obozie melodję.

Harcerstwo a prasa. Jako pomyślny objaw można zanotować w ostatnich czasach wzrost zainteresowania harcerstwem ze strony prasy. Zarówno zlot narodowy jak i Jamboree w Kopenhadze sprawiły, że cała prasa polska zamieszcza od pewnego czasu liczne artykuły i wzmianki o harcerstwie.

Daleko nam jednak jeszcze do tego zainteresowania skautingiem, jakie okazuje np. prasa duńska, z którą mieliśmy sposobność zetknąć się na Jamboree. Gazety duńskie przez cały czas zlotu poświęcały całe kolumny sprawom skautingu, umieszczając wciąż liczne fotografje, karykatury z życia obozu i jego kierowników. Jeden z dzienników („Berlingske Tidende") wydawał przez czas zlotu osobny codzienny dodatek p. t. „B. T. Scout Edition", który dla wygody gości podawał wszystkie wiadomości ze świata w języku angielskim.

Film ze Zlotu Narodowego. Wytwórnia związku artystów scen kinematograficznych w Warszawie przygotowała na zlocie narodowym długi film, który wkrótce będziemy mogli wszyscy oglądać. Film ten był już demonstrowany na konferencji skautowej w Kopenhadze oraz w jednym z kopenhaskich kinoteatrów i wywołał tam duże zainteresowanie. Został również zamówiony do wyświetlania w Bulgarji.

Harcerze polscy z zagranicy na zlocie narodowym. W zlocie narodowym wzięła również udział wydzielona w osobną „chorągiew zagraniczną" spora grupa harcerzy polskich z zagranicy. Druhów przybyło koło dziewięćdziesięciu (z Łotwy: Ryga, Dynaburg, Rzeżyca, z Niemiec: Berlin, Śląsk i Prusy Wschodnie, z Francji: Alzacja, z Czechosłowacji: Śląsk i Morawy, z Rumunji: Bukowina i z Rosji: Archangielsk i Władywostok). Druhen przybyło kilkanaście (z Łotwy i niemieckiego i czeskiego Śląska).

Harcerstwo czy sport? Kilka z warszawskich dzienników podawało stale wiadomości ze Zlotu Narodowego w rubryce kroniki sportowej. Czy długo jeszcze będzie się w Polsce utrzymywać nieporozumienie, według którego harcerstwo jest gałęzią sportu?

LIST OKÓLNY N.Z.H.P. L. 8 z dnia 6.XI. 1923 r.
TYDZIEŃ LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA.

Liga Obrony Powietrznej Państwa urządza w czasie od 5 do 12 października „Tydzień" poświęcony propagandzie oraz zebraniu funduszów na cele Obrony Powietrznej Państwa.

Naczelnictwo Z.H.P. nie wątpi, że starszyzna i młodzież harcerska dopomogą ile tylko będą mogli w przeprowadzeniu Tygodnia, współdziałając z Komitetami Wojewódzkiemi i Miejscowemi.

Wice-Przewodniczący Z.H.P. (—) *St. Sedlaczek*
Sekretarz Generalny: (—) *I. Chojnacka*

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA. Warszawa, Aleja Ujazdowska 37—12. Telefon 266-85.
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK. Sekretarz Redakcji: Lech GRABOWSKI.
Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2, Centralna Komisja Dostaw Harcerskich, tel. 145-54; Konto P. K. O 536;